Dzis w numerze dodatek ilustrowany „Swiat”

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok V Nr 193 (1573) A B C D Poznań, niedziela 17 lipca 1949 r. Cena 10 zł

Słuszna polityka Rządu i partii gwarantuje rozwój wsi polskiej

Przemówienie wicepremiera H. Minca na I Konferencji PZPR w Warszawie

Na zakończenie I Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Warszawie wicepremier Hilary Minc wygłosił przemówienie, w którym omówił istotne zagadnienia polityki partii na wsi oraz podsumował osiągnięcia w realizacji tej polityki w ub. roku.

Po podsumowaniu wyników polityki rolnej na wsi i wnikliwej analizie jej rezultatów, wicepremier Hilary Minc oświadczył:

Przeszedł rok. Czy w ciągu tego roku wzmogliśmy obronę biednego i średniego chłopa? Niewątpliwie tak.

A co się stało w ciągu tego roku z produkcją rolną? Czy spadła ona czy wzrosła? Czy obszar zasiewów wzrósł czy zmalał? Wzrósł! Czy wydajność z hektara w ciągu tego roku wzrosła czy zmalała? Wzrosła! Czy ilość koni, krów, zwłaszcza świń wzrosła czy zmalała? Wzrosła! Czy zużycie nawozów sztucznych wzrosło czy zmalało? Wzrosło!

Chłopi sami organizują spółdzielnie produkcyjne

Z tego wszystkiego wynika, że nowa polityka rolna na wsi, że polityka, skierowana przeciwko elementom kapitalistycznym, nie tylko nie przyniosła spadku produkcji, ale przyniosła jej znaczny wzrost. Z tego wszystkiego wynika i to jest niewątpliwe, że bez tej polityki nie mielibyśmy takiego wzrostu produkcji, bowiem nasza polityka na wsi umożliwiła szybszy i pomyślniejszy wzrost produkcji gospodarstw mało- i średniorolnych i na tej przede wszystkim podstawie wzrost całości produkcji rolnej.

Rok temu zaczęliśmy mówić o spółdzielniach produkcyjnych na wsi. Dywersyjnej agitacji i wrogich plotek było wtedy co niemiara. Dużo też było niezrozumienia i dezorientacji wśród wielu chłopów. Obecnie po roku nie tylko mówimy o spółdzielczości produkcyjnej, ale gdzieniegdzie chłopi już ją konkretnie organizują.

Chłopi przekonują się, że partia ich nie wprowadza w błąd, że słowa nie mijają się z czynami, że partia nie chce komenderować chłopami, czy narzucać siłą spółdzielni produkcyjnych, że partia dąży do tego, by spółdzielczość produkcyjna rozwinęła się na wsi stopniowo, w oparciu o rosnące możliwości materialne i dobrowolne przekonanie mas chłopskich.

Dzięki czemu mogliśmy to osiągnąć? Mogliśmy to osiągnąć dzięki słusznej polityce naszej partii, polityce umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, polityce oparcia o biedotę wiejską i trwałego sojuszu ze średnimi chłopami.

Ustalenie w zeszłym roku stałych, opłacalnych cen na zboże i ustalenie w środku roku rolniczego stałej, opłacalnej ceny na żywiec — stworzyło podstawy do umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i dało możność jeszcze ściślejszego powiązania się ze średnim chłopem.

Ceny zbóż na rynkach światowych pod znakiem wielkiej zniżki

Odbywają się już żniwa. Przed rządem, przed partią stoi zagadnienie, jak ułożyć w tym roku ceny rolnicze.

Oczywiście należy ułożyć je tak, żeby wzmocnić, utrwalić i rozbudować sojusz robotniczo-chłopski.

Jak kształtują się ceny zbóż na rynkach światowych?

Kształtują się one pod znakiem powszechnej i wielkiej zniżki.

Jeżeli porównamy na przykład ceny w Chicago w czerwcu ub. roku i w czerwcu bież. roku, to okaże się, że w ciągu tego roku cena owsa zmniejszyła się o 38 proc., cena pszenicy spadła o 24 proc., cena kukurydzy spadła o 39 proc., zaś cena żyta w Kanadzie w tym samym okresie spadła o 50 proc. Mamy więc spadek cen na giełdach światowych w granicach od 24 proc. dla pszenicy, do 50 proc. dla żyta.

Wszyscy pamiętamy sprzed wojny, że w Polsce sanacyjnej wtedy, kiedy spadały ceny na giełdach światowych, to na łeb i na szyję spadały one i w kraju.

Co to znaczy? Znaczy to, że ceny w Polsce wiernie szły za cenami amerykańskimi, że chłop polski cierpiał od każdego spadku giełdowego, od każdego kryzysu, od każdego wstrząsu na rynku amerykańskim, argentyńskim, czy kanadyjskim. Gdyby się to miało powtórzyć w Polsce teraz, trzeba by było np. cenę żyta obniżyć tak, jak się obniżyła ona w Kanadzie, to znaczy o 50 proc., inaczej mówiąc mniej więcej o tysiąc złotych na kwintalu.

Nasza partia i nasz Rząd takiej polityki prowadzić nie będzie.

Nasza partia i nasz Rząd robotniczo-chłopski w tym roku, mimo kryzysu na rynkach światowych, mimo spadku ceny w Nowym Jorku, w Winnipegg, czy w Buenos Aires — utrzyma ceny zboża na zeszłorocznym poziomie.

GDYBY POLSKA NIE WYRWAŁA SIĘ Z NIEWOLI KAPITALISTYCZNEJ, GDYBY NIE BYŁA DEMOKRACJĄ LUDOWĄ, ŚWIATOWY SPADEK CEN UDERZYŁBY BOLEŚNIE W POLSKĄ WIEŚ I NIE TYLKO ZAHAMOWAŁ JEJ ROZWÓJ, ALE ODRZUCIŁ JĄ DALEKO WSTECZ. POLSKA ROZBIŁA KAPITALIZM, POLSKA JEST DEMOKRACJĄ LUDOWĄ, W POLSCE RZĄDZI RZĄD ROBOTNICZO-CHŁOPSKI. DLATEGO DLA POLSKIEGO CHŁOPA NIESTRASZNE SĄ KRYZYSY, DLATEGO ROZWIJA SIĘ I BĘDZIE SIĘ ROZWIJAŁO SZYBKO I POMYŚLNIE POLSKIE ROLNICTWO.

Nowe osiągnięcia poznańskich murarzy

Trójka Piotra Mateckiego uzyskała rekord w tynkowaniu

W dniu 7 bm., na budowie Centralnego Gmachu Urzędów Skarbowych w Poznaniu przystąpiły trójki Henryka Lipińskiego i Józefa Schmidta do zespołowego współzawodnictwa przy tynkowaniu ścian. Po 8 godzinach pracy najlepszy wynik uzyskał zespół Józefa Schmidta.

Otynkował on 80 m² ścian, co wynosi 250% normy. Wynik ten postanowiły pobić inne zespoły PPB, zatrudnione na terenie budowy gmachu administracyjnego „Tasco”. Sześć zespołów tynkarskich stanęło w dniu wczorajszym do planowego i zracjonalizowanego współzawodnictwa. O godzinie 17 Komisja Szacunkowa ogłosiła wyniki.

Wszystkie zespoły pobiły dotychczasowy rekord. Pierwsze miejsce uzyskał zespół Piotra Mateckiego, który w ciągu 8 godzin otynkował 147,4 m² muru, wykonując 447% normy. Mateckiemu pomagali Wojciech Skrzydlewski i Józef Miecznikowski. Na drugim miejscu uplasowała się trójka Stefana Kaźmierczaka, Jana Krzyżańskiego i Franciszka Skrzypczaka. Otynkowała ona 144,8 m² muru (440% normy). Trzecie miejsce przyznała Komisja zespołowi Władysława Kotlarka oraz jego pomocnikom Czesławowi Wojciechowskiemu i Cz. Ratajczakowi. Wykonali oni 426% normy. Dalsze miejsca zajęły zespoły Józefa Schmidta (393% normy), Walentego Nowaka (388% normy) i Antoniego Bieleckiego 323% normy). Pomocnikami przodowników byli murarze Leon Galanowski, Józef Ratajczak, Zenon Lewandowski, Jakub Rothe, Zygmunt Skąpski i Wincenty Albiński.

W skład komisji szacunkowej wchodzili pp. dyr. PPB **Frasunkiewicz**, dyr. Oddz. I PPB — **inż. Pozarzecki, inż. Korewa** i kierownik modernizacyjny p. **Sikora.** Ustalenie wyników odbyło się przy współudziale przedstawicieli KW PZPR, ORZZ, Zw. Zaw. Prac. Budowlanych oraz przedstawicieli Komisji Technicznej przy PPB przodowników **Adama Jurgi** i **Józefa Poji.**

Wyniki poznańskich murarzy świadczą najwymowniej o celowości prowadzenia zespołowego i zracjonalizowanego współzawodnictwa pracy w budownictwie. System trójkowy daje bowiem nie tylko pewność należytego wykonania pracy, ale również nie zmusza pracowników do nadmiernego wysiłku. Wyczyn pracowników PPB jest dowodem, że współzawodnictwo zespołowe obejmuje coraz to większą liczbę robotników i zostało przez nich należycie zrozumiane i ocenione. (bi)

Minister SNYDER w RZYMIE

RZYM (PAP). W piątek przybył tu na dwa dni minister skarbu USA John Snyder. Odbędzie on rozmowy z premierem, ministrem spraw zagranicznych i ministrem finansów.

Protest dziekana Canterbury przeciw antyrobotniczemu wystąpieniu arcybiskupa

LONDYN (Telepress). Dziekan Canterbury, dr Hewlett Johnson opuścił wczoraj katedrę na znak protestu przeciw gwałtownemu atakowi na londyńskich dokerów, podjętemu przez arcybiskupa Canterbury dra Fishera. Po tym, kiedy dr Fisher wyraził swą aprobatę dla dekretu królewskiego o wprowadzeniu stanu wyjątkowego i wezwał do akcji wojskowej przeciwko strajkującym dokerom, dr Johnson opuścił katedrę, nie czekając na zakończenie kazania.

LABOUR PARTY w służbie dolara

LONDYN (Telepress) Podczas wczorajszej debaty w Izbie Gmin na temat strajku londyńskich dokerów, przywódca konserwatywnych deputowanych Anthony Eden dał do zrozumienia, w jakim kierunku pójdzie kampania przedwyborcza torysów.

Tego rodzaju wysiłki, zmierzające do „usprawiedliwienia” użycia wojska przeciw dokerom, spotkały się ze stanowczą odprawą ze strony komunistycznego deputowanego, Gallachera.

Stwierdził on, że akcja przeciwko strajkującym przynosi wstyd rządowi, który doszedł do władzy dzięki klasie robotniczej. „Rząd zdradza kraj i klasę robotniczą za garstkę brudnych dolarów” — oświadczył na zakończenie Gallacher.

Stan wyjątkowy w porcie londyńskim

LONDYN (PAP). Robotnicy portowi nie przyjęli do wiadomości apelów premiera Attlee i ministra pracy Isaacsa, którzy przedstawiając zniekształcony obraz sytuacji, starali się nakłonić ich do wyrzeczenia się walki o najbardziej podstawowe prawa związkowe i zmusić ich, by powrócili do pracy mimo lokautu przedsiębiorców, przyjmując warunki pracodawców. Na żądanie komisji rządowej, utworzonej po ogłoszeniu stanu wyjątkowego, ilość oddziałów wojskowych czynnych w porcie londyńskim została zdwojona. Obecnie przebywa tam 4500 żołnierzy. Ilość ta ma być zwiększona w piątek o dalsze 2700.

Dobroczynne skutki wymiany handlowej ZSRR z krajami demokracji ludowej

MOSKWA (PAP). „Nowoje Wremia” w artykule Paromowa, zatytułowanym „Zagadnienia współpracy gospodarczej ZSRR z krajami demokracji ludowej” podkreśla że współpraca ta oparta jest na zasadzie całkowitego równouprawnienia i poszanowania suwerenności państwowej.

Podstawowym bodźcem współpracy Związku Radzieckiego z krajami demokracji ludowej nie jest gonitwa za zyskiem, ani dążenie do opanowania źródeł surowców i rynków zbytu, lecz pokojowy rozwój gospodarki narodowej, wzrastające potrzeby mas pracujących ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Wymiana towarowa między krajami demokracji ludowej oraz handel tych krajów ze Związkiem Radzieckim wzrosły przeszło 4-krotnie w porównaniu ze stanem przedwojennym. Wymiana towarowa ze Związkiem Radzieckim zajmuje w handlu krajów demokracji ludowej naczelne miejsce, co tłumaczy się zarówno chłonnością rynku radzieckiego, jak i szerokimi możliwościami dostaw z ZSRR oraz wygodnymi warunkami wymiany handlowej ze Związkiem Radzieckim.

Eksport radziecki różni się w sposób zasadniczy od eksportu kapitalistycznego, mającego charakter zdecydowanie konsumcyjny. Widać to szczególnie na dostawach realizowanych przez kraje marshallowskie, których obrabiarki i aparatury przemysłowe stanowią 8 do 9 procent. Zasadniczo również różni się od handlu państw kapitalistycznych — import z krajów demokracji ludowej do ZSRR. Mocarstwa kapitalistyczne zmuszone są na skutek swych dostaw do jednostronnych zmian ich struktury gospodarczej, przede wszystkim w kierunku rozwoju przemysłu surowcowego. Natomiast Związek Radziecki, który dawno rozwiązał zagadnienie niezależności gospodarczo-technicznej — gotów jest sprowadzać z krajów demokracji ludowej właśnie te artykuły, które kraje te produkują.

Wymiana towarowa między ZSRR i krajami demokracji ludowej przynosi również tym ostatnim szereg korzyści natury ekonomicznej i finansowej. Związek Radziecki udziela bowiem poważnych kredytów krajom demokracji ludowej i w wielu wypadkach dostarcza im swych towarów po cenach niższych od światowych. Tak więc Czechosłowacja, zakupując 600 tysięcy ton zboża w ZSRR, zaoszczędziła na tym 1350 milionów koron, tzn. 27 milionów dolarów. Bułgaria płaci za towary otrzymywane z ZSRR według cen zeszłorocznych, mimo, że część ich podrożała na rynkach światowych. Związek Radziecki płaci Bułgarii za produkty rolne według cen zeszłorocznych, mimo, że ceny tych produktów spadły na rynkach światowych.

W wymianie handlowej między ZSRR a krajami demokracji ludowej, nie istnieje potrzeba dewiz, gdyż wymiana ta oparta jest na zasadzie równości wzajemnych dostaw.

Nic więc dziwnego, że handel między krajami demokracji ludowej, a Związkiem Radzieckim systematycznie wzrasta.

„Nowoje Wremia” konkluduje: Współpraca między krajami demokracji ludowej i Związkiem Radzieckim współpraca, która coraz bardziej się ożywia, oparta jest na zdrowych podstawach i wzajemnych korzyściach i ma przed sobą perspektywy dalszego **coraz bardziej owocnego rozwoju.**

POZNAŃ rozpoczął III etap współzawodnictwa ze SZCZECINEM

Pozn. Zakł. Przem. Odzieżowego, obejmujące 13 fabryk i około 5 tys. pracowników oraz Szczecińskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego obejmujące 3 fabryki, zatrudniające około 2300 osób, rozpoczęły z dniem 1 lipca br. III etap współzawodnictwa międzyzakładowego, który trwać będzie do 30 września br.

Europa wschodnia nie będzie bazą surowcową zachodu

LAKE SUCCESS (PAP). Sekretarz Ekonomicznej Komisji Europejskiej Gunnar Myrdal oświadczył na odbytej w Lake Success konferencji prasowej, że kryzys szterlingowy dowodzi palącej konieczności zwiększenia wymiany handlowej między Europą wschodnią i zachodnią.

Myrdal wskazał, że Europa wschodnia nie zamierza bynajmniej stać się „okręgiem surowcowym” dla Europy zachodniej i że minęły czasy przedwojenne, gdy część Europy wschodniej podporządkowywała się gospodarczej przewadze Niemiec, wobec czego handel Europy zachodniej ze wschodnią mógłby się opierać tylko na zasadach całkowitego równouprawnienia.

Mówiąc o kryzysie ekonomicznym w Stanach Zjednoczonych, Myrdal dodał, że kryzys ten będzie miał „bardzo przykre skutki” dla gospodarki krajów zachodnio-europejskich.

W dniu 13 bm. Myrdal opuścił Lake Success, udając się do Genewy.

Anglosasi uniemożliwiają powrót 150 tys. dzieci radzieckich

MOSKWA (PAP). Tygodnik radziecki „Sowietskaja Zenszczyna” zamieszcza obszerny artykuł znanej literatki Katarzyny Szewielewej, dotyczący losów dzieci radzieckich, które w latach drugiej wojny światowej uprowadzone zostały do Niemiec hitlerowskich.

Powrotu tych dzieci do ojczyzny — stwierdza Szewielewa — domagała się logika życia i krew ofiar drugiej wojny światowej. Jednak 150 tysięcy dzieci radzieckich nadal pozostaje na terenie Niemiec, gdyż anglo-amerykańskie władze okupacyjne głuche są na wołania matek radzieckich.

Zamiast przywrócić te dzieci ich ojczyźnie — stwierdza Szewielewa — anglo-amerykańskie władze okupacyjne tworzą w Lubece, Klingenbergu i innych miastach zachodnich stref okupacyjnych tzw. „przytułki dla dzieci” — będące w rzeczywistości więzieniami dla dzieci oderwanych przez hitlerowców od ich matek.

BIULETYN jugosłowiańskich emigrantów w POLSCE

WARSZAWA (PAP). W Warszawie ukazał się pierwszy numer biuletynu jugosłowiańskich emigrantów politycznych w Polsce. Biuletyn redagowany jest w języku serbsko-chorwackim i będzie informował o przejawach katastrofalnej sytuacji gospodarczej w Jugosławii i konsekwencjach polityki kliki Tito, usiłującej przerzucić cały ciężar swej zdrady na barki jugosłowiańskiej klasy robotniczej.

Skutki planu Marshalla w TURCJI

MOSKWA (PAP). Z Ankary donoszą, że prezydent republiki tureckiej Ismet Oinoenu wygłosił po powrocie z tureckich prowincji wschodnich przemówienie, w którym przyznał istnienie ogromnych politycznych i gospodarczych trudności w Turcji i stwierdził, że **„Turcja nigdy nie znajdowała się jeszcze w tak ciężkiej sytuacji”.**

POGŁĘBIENIE KONTAKTU z szerokimi masami członkowskimi

naczelnym zadaniem Zw. Zaw. Prac. Rolnych

Do Poznania zwołano pierwsze po II Kongresie Związków Zawodowych posiedzenie rozszerzonego plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników i Robotników Rolnych. Oprócz działaczy związkowych z całego kraju przybyli na posiedzenie przedstawiciele Państwowych Gospodarstw Rolnych. Przed rozpoczęciem obrad zebrani uczcili chwilą milczenia pamięć zmarłego wybitnego działacza ruchu proletariackiego Georgi Dymitrowa.

Referat, omawiający znaczenie uchwał Kongresu Zw. Zaw. oraz zadania, jakie wypływają z tych uchwał dla całego ruchu zawodowego, wygłosił sekretarz C. R. Z. Z. **Doliński.** Mówca stwierdził, że Kongres był potężną manifestacją dojrzałości klasy robotniczej do spełnienia swojej historycznej roli w marszu do socjalizmu. Zadokumentował on zarazem wolę mas robotniczych nieustawania w walce o pokój i dalsze wzmocnienie Światowej Federacji Związków Zawodowych. Uczestnicy żywo zareagowali w momencie, gdy p. Doliński oświadczył, że Kongres przemienił się w manifestację na rzecz wieczystej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i WKP (b).

Przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Prac. i Rob. Rolnych **Centkowski,** nawiązując do Kongresu Zw. Zaw., zaznaczył, że ideologiczne i organizacyjne scalenie politycznego ruchu robotniczego i oparcie jego w teorii i w praktyce o naukę marksizmu i leninizmu stwarza przesłanki do wyznaczenia ruchowi zawodowemu w systemie państwa demokracji ludowej tej roli, która czyni z niego podstawowy obok partii filar naszego ustroju, szkołę gospodarowania i rządzenia państwem ludowym. Mówca określa następnie zadania związku, wytyczone przez Kongres. **„Pogłębienie kontaktu z szerokimi masami członkowskimi pozwoli usunąć dotychczasowe niedociągnięcia organizacyjne. Chcąc wejść na tory systematycznej pracy związkowej, wszystkie ogniwa organizacyjne muszą dokładnie przyswoić uchwały Kongresu i przekazać je masom"** — powiedział m. in. przewodniczący. Duże znaczenie dla usprawnienia pracy organizacyjnej ma zagadnienie organizacji grup związkowych i wybory mężów zaufania jako przedstawicielstwa robotniczego.

Omawiając dotychczasowe osiągnięcia Związku p. Centkowski podkreślił, że w okresie od pierwszego Kongresu Związek Prac. i Robotników Rolnych zwiększył swoją liczebność pięciokrotnie, przekraczając cyfrę 200 tysięcy członków, w tym 16 tysięcy zatrudnionych u bogaczy wiejskich. Sieć organizacyjna objęła wszystkie większe gospodarstwa rolne. Zorganizowano 4225 rad zakładowych oraz ustanowiono 2129 delegatów, będących przedstawicielstwem robotniczym w poszczególnych zakładach pracy. Wzrosła sprawność oddziaływania ideologicznego na masy członkowskie. Świadczy o tym wzrost sieci świetlic, bibliotek, czytelnictwa oraz szeroko zakrojona akcja odczytowa. W ciągu ub. sześciu miesięcy uruchomiono 537 bibliotek zespołowych, zwiększono liczbę zespołów artystorskich do 576, przeszkolono na 417 kursach 4854 analfabetów, utworzono 445 kół samokształceniowych oraz przeszkolono 2204 aktywistów związkowych. O dojrzewaniu politycznym świadczy coraz szerszy udział robotników we współzawodnictwie.. W roku 1949 w ramach czynu pierwszomajowego podjęło zobowiązania 1260 zakładów pracy, w ramach czynu kongresowego zaś 2101 zakładów z liczbą 9200 robotników. W trosce o poprawę bytu mas robotniczych zawarto nowy układ zbiorowy. System pracy normowanej i premiowanie za przekroczenie norm wytwórczych według nowego układu przyczynił się do podniesienia realnych płac i rozwoju współzawodnictwa.

Budżet akcji socjalnej wzrósł do 580 milionów zł. Po raz pierwszy w r. 1948 korzystali z akcji wczasów robotnicy rolni w liczbie 1257. W ciągu bieżącego roku liczba ta wzrośnie trzykrotnie.

Prelegent omówił również zagadnienie higieny i bezpieczeństwa pracy. **Poszczególne ogniwa organizacyjne dążyć muszą, by robotnicy rolni zaopatrzeni zostali w odzież ochronną i kożuchy. Maszyny muszą być wyposażone w urządzenia ochronne. W roku 1948/49 zanotowano pozytywny fakt uruchomienia w gospodarstwach państwowych 320 łaźni. 75% majątków zaopatrzonych zostało w apteczki.**

Związek musi współdziałać w wykonywaniu kontroli nad wydatkowaniem 902 milionów zł, przeznaczonych na budownictwo i remont domów mieszkalnych. P.G.R. przeznaczyły na cele socjalne 502 miliony zł.

Obrady trwają.

Już jutro wyruszą sztafety ZMP do Warszawy

Ostatnie przygotowania w komitecie wojewódzkim

W Wojewódzkim Komitecie Sztafety, którą urządza ZMP na dzień 22 lipca, wre gorączkowa praca. Telefon dzwoni bez przerwy. To przecież już jutro wyruszy sztafeta ZMP ze wszystkich krańców województwa. Przed tym jednak organizatorzy zostaną poddani praktycznemu egzaminowi.

Zagadnień związanych z organizacją sztafety jest wiele. Mobilizacja zawodników, zapewnienie bezpieczeństwa i opieki sanitarnej na trasach, przyjęcie meldunków kół ZMP, zapewnienie punktualności — oto kilka najważniejszych zadań do wypełnienia. U organizatorów nie widać jednak zdenerwowania.

W tegorocznej sztafecie uczestniczyć będzie w samym tylko województwie poznańskim 3 tysiące kół ZMP. A ciągle jeszcze napływają nowe zgłoszenia. Poszczególne koła składają propozycje utworzenia nowych etapów pomocniczych. Propozycje te rozpatruje się szczegółowo, a po zbadaniu celowości wydaje się odpowiednie decyzje. Tak było przy organizowaniu etapu pomocniczego Gorzów — Skwierzyna. Miejscowy Komitet Sztafety ZMP podał projekt, aby ten etap przedłużyć. ZMP-owcy uważali bowiem za punkt honoru dla swego terenu, by i inne koła uczestniczyły w sztafecie. Projekt przyjęto, wytyczając etap pomocniczy z Kostrzynia do Skwierzyny przez Słońsk, Kubomierzyce i Kryszczyn. Trasę obsadzą kolarze z Gorzowa.

Komitet Podetapowy Sztafety w Gorzowie wysunął projekt, aby trasa główna przebiegała przez Gorzów. Zbadano na miejscu warunki terenowe i projekt przyjęto. Dlatego trasa główna na tym etapie przebiega po linii Kostrzyn — Witnica — Gorzów — Skwierzyna. Komitet Wojewódzki uwzględnił i przyjął szereg podobnych propozycji. Szczególnie ważny wniosek nadesłały koła ZMP przy jednostkach wojskowych. Wystąpiły one o włączenie ich do sztafety. Słusznie. Sztafeta nie może się odbyć bez udziału wojska. I dlatego utworzono etap pomocniczy z Biedruska do Poznania.

Praca komitetu jest niełatwa. Trzeba pogodzić troskę o przebieg i wyniki sztafety z entuzjazmem młodzieży, która masowo chce wziąć w niej udział. I jedno i drugie jest ważne. (WW)

SZKOŁY przysposobienia przemysłowego dla mało- i średniorolnych

Celem zwiększenia kadr chłopskich w przemyśle, Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego uruchomił Szkoły Przysposobienia Przemysłowego w Krotoszynie, Rawiczu, Boguszowie, do których przyjmowane będą w pierwszym rzędzie córki mało- i średniorolnych, pół sieroty i sieroty. Mieszkanki zwłaszcza przeludnionych wsi otrzymają doskonałe warunki nauki, mając zapewnione utrzymanie i ubranie, a po ukończeniu podstawowego programu możność ukończenia liceum a nawet Technikum Włókienniczego. We wspomnianych szkołach pobierać będzie naukę około 900 dziewcząt. (lb)

Wczasy w pełni

Wszędzie rojno od wczasowiczów

OLSZTYN (PAP). Ostatnio wzmógł się znacznie napływ turystów na Warmię i Mazury. W różnych miejscowościach woj. olsztyńskiego przebywa na wczasach około 10 tys. osób z różnych stron kraju. Akcja wczasów ruchomych — zorganizowana przez Fundusz Wczasów przy współudziale Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego — cieszy się wielkim powodzeniem. W ramach ogólnej akcji wczasowej, obejmującej kilka tysięcy dzieci, w najbliższych dniach przybędą do Szklarskiej Poręby na 6-tygodniowy wypoczynek dzieci Polonii czechosłowackiej. W tym samym okresie wyjadą do Czechosłowacji dzieci robotników jeleniogórskich oraz dzieci Czechów, obywateli polskich.

*

Okręgowa Rada Związków Zawodowych w Katowicach przystąpiła do organizowania niedzielnych i świątecznych imprez wypoczynkowych i kulturalnych dla pracujących i ich rodzin. W ramach akcji imprez wypoczynkowych organizowane będą masowe wycieczki o charakterze wypoczynkowo-rozrywkowym, pociągami, rowerami, kajakami, samochodami oraz wycieczki piesze do okolicznych miejscowości. Uczestnicy tych wycieczek korzystać będą z rozrywek kulturalnych, organizowanych przez robotnicze zespoły świetlicowe. Przewiduje się również zbiorowe gry i zabawy towarzyskie, sportowe, ludowe itp.

W innych częściach kraju organizowane są również wycieczki o charakterze krajoznawczo-wypoczynkowym.

W Inowrocławiu w dniu 10 lipca Powiatowa Rada Związków Zawodowych, w porozumieniu z kołami partyjnymi PZPR, urządziła bezpłatną wycieczkę robotników i pracowników inwrocławskich z rodzinami do Przyjezierza — miejscowości położonej w okolicy Strzelna, w pięknych lasach nad jeziorem. Uczestników wycieczki przewieziono kilkudziesięcioma samochodami fabrycznymi.

Włocławska fabryka celulozy i papieru urządziła dla robotników i pracowników fabryki oraz ich rodzin wycieczkę parostatkiem do Płocka. W czasie wycieczki przygrywała orkiestra fabryczna, a zespół świetlicowy wystąpił z tańcami, pieśniami i recytacjami.

Kary więzienia za działalność na szkodę świata pracy

Wyrok na nieuczciwych dyrektorów

BIAŁYSTOK (PAP). Sąd Okręgowy w Białymstoku rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę byłych dyrektorów Centrali Tekstylnej i 2 kupców oskarżonych o dezorganizację rynku tekstylnego na Białostocczyźnie. Wskutek ich działalności Skarb Państwa poniósł poważne straty, a masy pracujące nie mogły nabywać artykułów włókienniczych w sklepach spółdzielczych i innych placówkach handlu uspołecznionego, gdyż za pośrednictwem fikcyjnych konsumów i spekulantów docierały one przede wszystkim do rąk spekulantów.

Byli dyrektorzy centrali Niemyski i Leszczyński pobierali od właścicieli prywatnych sklepów tekstylnych łapówki pieniężne oraz w postaci cennych „podarków", przyznając im za to poza obowiązującym rozdzielnikiem gatunkowo najlepsze i najpopłatniejsze artykuły. W ten sposób magazyny Centrali były stale puste, a miejscowa spółdzielczość została zmuszona do zaopatrywania się w tekstylia poza Białymstokiem. Oskarżeni dyrektorzy traktując kierowane przez nich przedsiębiorstwo państwowe jako własny sklepik, uprawiali sprzedaż detaliczną i ułatwiali we własnym interesie nabywanie poszczególnych towarów poszczególnym osobom. Na samej tylko różnicy pomiędzy ceną hurtową, a detaliczną, powstałej na skutek tych nadużyć Skarb Państwa poniósł straty w wysokości około 1,5 mil. zł.

Proces ujawnił, że faworyzowani przez dyrekcję bogaci kupcy systematycznie za pomocą łapówek demoralizowali i innych pracowników Centrali Tekstylnej, sami wybierali towary w magazynach, a powiadamiani wcześniej o nowych transportach, blokowali składnicę, zanim towar przywieziono z bocznicy kolejowej itp. Przewód sądowy wyjaśnił ponadto sprawę tzw. fikcyjnych konsumów, za pośrednictwem których zaopatrywany był czarny rynek. Dyrektorzy Centrali nie tylko nie przeciwstawiali się tym nadużyciom, lecz sami za pośrednictwem konsumów, kupowali towary swoim znajomym, nie będącym członkami konsumów. Zły przykład dyrektorów wpłynął i na niższych pracowników. Osk. Bola, referent działu sprzedaży Centrali podrobił m. in. zlecenie konsumu na nabycie towarów i przywłaszczył je na swój użytek.

W wyniku rozprawy, po udowodnieniu winy, sąd skazał b. dyr. Centrali Tadeusza Niemyskiego na 8 lat więzienia, b. dyr. handlowego tej samej Centrali Mikołaja Leszczyńskiego na 6 lat więzienia, b. referenta działu sprzedaży w hurtowni Józefa Bola na 3 lata oraz kupców Antoniego Mikutajtisa na 6 lat i Józefa Buczniewicza na 5 lat więzienia.

W Poznaniu i Gorzowie

kształcą się sanitariusze weterynaryjni

W Poznaniu i Gorzowie rozpoczęły się w tych dniach specjalne kursy dla kandydatów na sanitariuszy weterynaryjnych.

Są to pierwsze tego rodzaju kursy na naszym terenie i dlatego zasługują na specjalną uwagę. Program kursu, który potrwa 6 miesięcy i jest przeznaczony wyłącznie dla pracowników Państwowych Gospodarstw Rolnych przewiduje wykłady specjalistów — lekarzy weterynarii. Absolwenci po ukończeniu uzyskują dyplom, pozwalający im pracować w zakresie pomocniczej służby weterynaryjnej. Do czynności sanitariuszy należeć będzie: niesienie pomocy zwierzętom w nagłych wypadkach, natychmiastowe zgłaszanie odpowiednim urzędom państwowym zauważonych wypadków chorób zakaźnych u zwierząt, pouczenie lub spowodowanie izolacji zwierząt chorych zakaźnie.

Dzięki takiemu przeszkoleniu majątki P. G. R. będą miały zapewniony stały fachowy dozór nad higieną i zdrowotnością żywego inwentarza. Poza tym personel sanitarno-weterynaryjny P. G. R. odciąży w pracy lekarzy, dostarczając im szybkich informacyj o pojawieniu się chorób zaraźliwych.

Nowi sanitariusze załatwiać będą wypadki błahe, do których dotychczas niepotrzebnie wzywało się lekarza.

Kurs w Poznaniu i Gorzowie zgromadził po 50 uczestników, których wysłały wszystkie majątki P. G. R.-owskie. W Poznaniu wykłady odbywają się w „Gospodzie Targowej", w Gorzowie — w Państwowym Instytucie Weterynaryjnym. Organizatorem kursów jest Ministerstwo Rolnictwa, które poleciło ich uruchomienie z ramienia Urzędu Wojewódzkiego — naczelnikowi Wydziału Weterynarii dr Krygiczowi. Wszyscy uczestnicy korzystają na miejscu z bezpłatnego mieszkania i utrzymania.

Po zakończeniu dwóch pierwszych kursów przewiduje się urządzenie dalszych, w mającej wkrótce powstać Wojewódzkiej Lecznicy Weterynaryjnej w Poznaniu. (Stes)

Jakub Zak zachwycony Poznaniem

Bawiący w Polsce na gościnnych występach znakomity pianista radziecki Jakub Zak odwiedził w dniu 6 bm. Instytut Fryderyka Chopina, gdzie podejmowany był przez Zarząd IFC oraz przedstawicieli świata muzycznego stolicy.

Zapytany o wrażenia z pobytu w Polsce, Jakub Zak mówi: „W Polsce jestem już po raz trzeci. Po raz pierwszy byłem u was w 1937 roku, jako uczestnik konkursu chopinowskiego w Warszawie, który przyniósł mi pierwszą nagrodę. Po raz drugi odwiedziłem Polskę w roku 1945, zaraz po wojnie. Koncertowałem wówczas na Pradze, ponieważ Warszawa leżała w gruzach. Ale dokładniej poznaję Polskę dopiero teraz w mojej wędrówce artystycznej po polskich miastach. Dotychczas grałem w Poznaniu i Łodzi. **Poznań zachwycił mnie jako miasto do tego stopnia, że zwiedzając go spóźniłem się na pociąg do Łodzi, gdzie miałem koncertować, musiałem jechać samochodem. Publiczność przed którą grałem, zarówno w Poznaniu jak i w Łodzi, zadziwiła mnie swym wyrobieniem i wrażliwością artystyczną".**

„Miłośników muzyki Chopina zainteresuje niewątpliwie — mówi dalej Jakub Zak — iż młodzi pianiści radzieccy z całym zapałem przygotowują się do tegorocznego konkursu chopinowskiego w Warszawie. Ostatnio zakończył się wszechzwiązkowy konkurs eliminacyjny, w którym brały udział 52 osoby. Od dawna bowiem pianiści radzieccy uważają konkursy chopinowskie za najwyższy egzamin umiejętności technicznych i interpretatorskich pianisty".

Odprawa komendantów i instruktorów SP

W dniach 12 i 13 bm. odbyła się w Ośrodku Szkoleniowym „S. P." w Poznaniu odprawa komendantów powiatowych i kadry instruktorskiej „S. P." z województwa poznańskiego.

Pierwszy dzień odprawy poświęcono zagadnieniu szkolenia liniowego, natomiast w drugim dniu zebrani wysłuchali szeregu referatów. Tego samego dnia odbyły się seminaria, a wieczorem, na zakończenie odprawy, wszyscy uczestnicy byli na przedstawieniu „Skalmierzanki" — w Komedii Muzycznej. (lc)

TABELA WYGRANYCH 56 LOTERII

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 87379 w Łodzi.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 94136 w Radomiu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 1704 2865 21084 41238 44604 68180 88271 91140 92545 94364.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 631 21512 23977 30619 30910 43885 69568 81782 83199 92639.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 5572 6375 9274 10863 13570 14075 16278 17942 18170 19024 30044 31623 38912 41807 44592 46681 50705 56938 65654 71835 76401 79888 81092 81460 86268.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 385 1619 2606 2681 3524 6290 6311 6444 7862 10234 10473 10597 10708 10997 11486 11504 12694 13687 13739 15304 16803 17076 17104 19073 22287 23453 23521 24073 24481 25828 25965 27735 28845 29389 29653 30762 31193 33006 33974 34227 35534 36499 36659 36955 39963 41077 41639 42393 43037 43665 45931 46168 46643 47682 49265 49430 49457 49765 50063 51526 52334 52970 53026 53312 54091 56924 58042 59105 61979 62234 63916 64007 64414 64890 64914 65706 66067 66550 68749 69463 75247 76012 76372 77019 77286 77360 79658 82445 83249 84441 84846 84894 84993 85505 85596 86123 86732 87055 87159 89164 90775 90819 91081 93789 94366.

←—1-szy dzień ciągnienia III klasy

2-gi dzień ciągnienia III klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 24871 w Warszawie, 25810 w Poznaniu.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 15827 22247 27277 40967 41888 41918 45655 47855 68325.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 7872 16421 18353 19943 24279 33594 48228 49097 52291 62385 84100.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 46 310 2856 3269 3389 8216 10534 12068 13333 13794 14871 19797 21645 26609 27479 29934 30627 30954 32155 32181 33390 33403 38945 41766 44913 44932 46907 49090 53724 58589 70512 73006 73384 73962 78599 80549 82105 83626 87396 90171.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr: 149 3018 3822 4240 4677 6175 6441 6727 7800 10289 12090 12239 12293 14653 14455 14877 16023 17003 17599 18807 21925 22994 26692 27663 27774 29570 30972 30980 31494 31704 32279 33591 37925 38762 39348 41828 43048 43490 43591 43881 44362 45398 46474 47034 50859 51794 52272 53146 53256 59644 60144 60446 61467 61502 63471 66097 66616 68507 68993 73193 74788 75222 75979 77261 77569 78980 79366 80661 81635 81724 82149 84405 84431 86190 89797 91011 91339 91359 92965

RUTA Ulży Twojej Astmie

Papierosy Tytoń Proszek Herbata od ASTMY

Zakł. Przem. Chem.-Farm. RUTA Warszawa XII Różana 9 7b-1

Pola Gojawiczyńska laureatką Warszawy

Jury nagród artystycznych m. st. Warszawy na posiedzeniu w dniu 7 bm. przyznało nagrodę literacką m. st. Warszawy w wysokości 200 tysięcy zł znanej pisarce Poli Gojawiczyńskiej. Nagroda literacka m. st. Warszawy została przyznana Poli Gojawiczyńskiej za całokształt twórczości literackiej, bezpośrednio związanej z życiem walczącej i pracującej Warszawy.

Poznańscy junacy pomagają przy żniwach

Junacy hufca PW Motorowego w Wojewódzkim Ośrodku Wyszkoleniowym w Poznaniu, jako uczestnicy kursu przysposobienia motorowego „Służba Polsce" postanowili choć częściowo zwrócić Państwu koszty szkolenia zawodowego przez ochotniczy udział w akcji żniwnej.

Zobowiązali się oni przez pięć dni pracować w Państwowych Gospodarstwach Rolnych w województwie poznańskim oraz, jako inicjatorzy tej akcji, wezwać wszystkie Ośrodki Motorowe „SP" i hufce specjalne w Polsce do współzawodnictwa oraz wzięcia udziału w walce o chleb i dobrobyt dla miast i wsi. (lc)

Grzegorz Jaszuński

Listy z Ameryki

„Meksyk jest krajem pięknym i bogatym"

(Od własnego korespondenta API)

Meksyk, początek lipca

Tak brzmiała relacja pierwszych Europejczyków, którzy dotarli do Meksyku przed 400 z górą laty. Że Meksyk jest pięknym krajem, przekonuję się co dzień i co godzinę. Dopiero wczoraj jechałem malowniczą szosą Meksyk—Cuernavaca, która miejscami przypomina nasza drogę z Zakopanego do Morskiego Oka. A do tego proszę dodać palmy, drzewa kaktusowe i dużo słońca.

Lecz czy Meksyk jest dziś krajem bogatym? Na to pytanie nie łatwo odpowiedzieć. Na pozór odpowiedź brzmi: tak. Bogactwa naturalne Meksyku są olbrzymie. Meksyk zajmuje pierwsze miejsce w produkcji światowej srebra, czwarte miejsce w produkcji ołowiu, szóste — w produkcji nafty. Meksyk posiada miedź, cynk i nawet złoto. Nieliczna stosunkowo warstwa burżuazji meksykańskiej, która na spółkę z kapitalistami północno-amerykańskimi eksploatuje te bogactwa naturalne, na pewno uważa Meksyk za kraj bogaty. Posiadacze nowoczesnych pałacyków we wspomnianej przed chwilą Cuernavace mają luksusowe limuzyny i bawią się wieczorami w eleganckich restauracjach

50 proc. analfabetów

Lud meksykański jednakże, po 300 latach kolonialnych rządów Hiszpanii i po 100 latach wyzysku przez kapitał północno-amerykański czy angielski, pozostał bardzo ubogi. Przeważająca większość ludności Meksyku żyje poniżej najskromniej określonego minimum życiowego. Warunki mieszkaniowe znacznej części ludności są gorsze niż w najbiedniejszych krajach europejskich. Połowa ludności nie umie czytać ani pisać. Warunki sanitarne na prowincji są przerażające. Setki tysięcy dzieci nie ma nawet mleka. Wiele wsi ma trudności z wodą — brak wody jest największym utrapieniem rolnictwa meksykańskiego.

Dlaczego pomimo swych wielkich bogactw naturalnych Meksyk jest tak ubogi? Odpowiedź na to pytanie zna każdy niemal Meksykanin. Meksyk jest ubogi, bo znaczna część dochodu narodowego odpływa do Stanów Zjednoczonych w postaci zysków północno-amerykańskich firm przemysłowych, eksploatujących bogactwa meksykańskie. Meksyk jest ubogi, bo kapitaliści północno-amerykańscy traktują ten kraj jako kolonię, z której chcą wydostać jak największe zyski, a na której rozwoju im wcale nie zależy.

Gospodarka kolonialna

W tej chwili Stany Zjednoczone odbierają 85% eksportu meksykańskiego i dostarczają około 80% importu. Kapitał amerykański jest jawnym czy ukrytym właścicielem większości meksykańskich przedsiębiorstw przemysłowych. Trudno tu podać statystykę, gdyż kapitaliści z USA często wolą występować za parawanem rzekomych meksykańskich właścicieli przedsiębiorstw.

Stany Zjednoczone są prawie wyłącznym odbiorcą srebra meksykańskiego i oczywiście dyktują jego cenę. Północno-amerykańska firma Smelting and Refining Co. jest bezpośrednim lub pośrednim posiadaczem prawie wszystkich hut metali w Meksyku. Kopalnie muszą sprzedawać swą produkcję tej firmie, która z kolei ma monopol sprzedaży na rynkach międzynarodowych meksykańskiego ołowiu, srebra, cynku, miedzi.

Północno-amerykańska firma Power and Light Co. jest faktycznym dyktatorem meksykańskiej gospodarki energetycznej. St. Zjednoczone panują nad stosunkowo dobrze rozbudowaną komunikacją lotniczą Meksyku. Takich przykładów przytoczyć można wiele. Kapitał północno-amerykański chętnie idzie do Meksyku, gdyż rentowność jest tu — jak zawsze w warunkach kolonialnych — przynajmniej dwukrotnie większa niż w St. Zjednoczonych. Powody są proste: koszt robocizny jest w Meksyku o wiele mniejszy niż w USA, podatki są o wiele niższe, na rynku zbytu jest mniejsza konkurencja.

Wyjątek — nafta

Nieprawdopodobny wyzysk miejscowych robotników przez kapitalistów północno-amerykańskich i angielskich doprowadził przed kilkunastu laty do szeregu olbrzymich strajków w meksykańskim przemyśle naftowym. Sprawa oparła się o sądy, które „odważyły się" wydać decyzję arbitrażową na korzyść robotników. Zagraniczni właściciele szybów naftowych odmówili zastosowania się do tej decyzji. Ówczesny prezydent Meksyku, Lazaras Cardenas, jedna z najpiękniejszych postaci we współczesnej polityce meksykańskiej, zarządził wobec tego sabotażu nacjonalizację przemysłu naftowego (w 1938 roku).

Choć nacjonalizacja odbyła się za odszkodowaniem, kapitaliści północno-amerykańscy i angielscy rozpoczęli „świętą wojnę" przeciw Meksykowi w obronie swych utraconych zysków. Zagrozili oni i częściowo przeprowadzili bojkot nafty meksykańskiej (tej znacjonalizowanej) na rynkach międzynarodowych. Zagrozili oni i częściowo przeprowadzili zakaz sprzedaży do Meksyku urządzeń technicznych dla przemysłu naftowego, jak rury wiertnicze itd. Rzecz ciekawa, że w ubiegłym roku głównym rzecznikiem tego zakazu sprzedaży był na terenie St. Zjednoczonych sekretarz wojny — James Forrestal, ten sam, który zwariował i wyskoczył z 16 piętra.

Dwa oświadczenia

Ten szantaż kapitału północno-amerykańskiego zmusił meksykański urząd przemysłu naftowego — tzw. Petroleos Mexicanos, czyli w skrócie Pemex — do pewnych kompromisów. Na początku 1949 roku rozpoczęły się pertraktacje z kilku „niezależnymi" północno-amerykańskimi firmami naftowymi i w marcu br. Pemex podpisał umowę, zezwalającą specjalnie utworzonemu koncernowi ze St. Zjednoczonych na udział w meksykańskim przemyśle naftowym. Koncern z USA prowadzić będzie badania i wiercenia nowych szybów, oczywiście za „odpowiednim" wynagrodzeniem. W imieniu tego koncernu występuje niejaki Mr Edwin W. Pauley, postać całkowicie skompromitowana na terenie USA (ciąży na nim zarzut brania łapówek).

Ten właśnie Mr. Pauley oświadczył w tym tygodniu, że zainwestuje na terenie meksykańskim do 5 milionów dolarów i że zacieśni więzy gospodarcze Meksyku i St. Zjednoczonych. Prawie jednocześnie nastąpiło oświadczenie meksykańskich związków zawodowych, zwołujących na 20 czerwca kongres organizacyjny nowej centrali związkowej i domagających się uniezależnienia gospodarki meksykańskiej od USA. Wydaje mi się, że przyszłość Meksyku zależy od tego, czy zwyciężą tendencje p. Pauley i Ski, czy też postulaty związków zawodowych.

W chwili obecnej drapacze chmur z nowojorskiej Wall Street rzucają złowrogie cienie na piękny słoneczny Meksyk.

Dalekie echa *bliskiego procesu*

Proces Doboszyńskiego, odkrywający całe bagno endecko-sanacyjnej zdrady, przypomniał niejednemu z nas jakiś fragment antynarodowej działalności prohitlerowskiej mafii polityków i dwójkarzy, z którymi miał sposobność zetknąć się bądź w kraju bądź też na uchodźstwie. Parę takich fragmentów staje mi żywo w pamięci.

Był rok 1938. Hitlerowcy wkraczają do Środkowej Europy. W tym samym czasie prasa ozonowo-sanacyjna z entuzjazmem aprobowała „realną współpracę" z Niemcami. Goering polował na dziki w Białowieży, a równocześnie jego agenci rozbudowywali w Polsce sieć szpiegowską.

W jednym z domów przy ul. Brackiej, obok „Braci Jabłkowskich", mieściło się „Towarzystwo Powiernicze dla Prasy i Propagandy — Propressa", instytucja o bliżej nieokreślonych zadaniach, której właścicielem i szefem był Kazimierz Pieracki, brat sanacyjnego ministra, niefortunny wydawca przedwojennych „Bluszczów", znany ze swych częstych plajt, ustawicznie trwający w poszukiwaniu nowych dochodów. Istniejące wówczas warunki doskonale, oczywista, kwalifikowały „towarzystwo propagandowe", jako placówkę dla penetracji niemieckich szpiegów. Toteż wkrótce zjawił się tam i natychmiast objął stanowisko „dyrektora administracji" „obywatel polski", który — jak się okazało — cały swój dotychczasowy żywot spędził w Rzeszy, niejaki Bischoff.

„Pan dyrektor" zarządził odprawę współpracowników, na której oświadczył, iż ambasada niemiecka rozporządza znacznymi funduszami i chętnie by je udzieliła, zarówno instytucji, jak i jej pracownikom. Szło jedynie o „drobnostkę": o propagandę ustroju hitlerowskiego i walkę z Żydami w Polsce. Na poparcie swych pełnomocnictw Bischoff pokazał zebranym odręczne pismo pochwalne Hitlera do siebie, przesłane w dowód „uznania zasług propagandowych i organizacyjnych".

Wśród zebranych zapanowała konsternacja. „Przynęta" nie trafiła tym razem na podatny grunt. Wszyscy w milczeniu opuścili salę.

Większość pracowników instytucji została po tym fakcie natychmiast zwolniona. Bischoff działał jednak dalej i dopiero grubo później, kiedy grunt zaczął mu się już palić pod nogami, a skandal szpiegowski dojrzał już dostatecznie, został odtransportowany do Niemiec.

* * *

Upalne lato lewantyńskie 1943 roku zawisło nad Jerozolimą nieruchomym, mglistym dusznym całunem zapadającego zmroku, który nie przynosi ochłody. W reprezentacyjnej dzielnicy Quatamon gasły światła mieszkań, albowiem była już późna noc. Trzy tylko okna na parterze jednej z will były na roścież otwarte. Buchało z nich światło, śmiechy i pijackie wiwaty.

Czemu wasi bracia tak się cieszą, gdy zginął „szeikh al Bulonia?" (wódz polski — po arabsku) — pytali nas Arabowie.

Było to mieszkanie „ministra" Jędrzejewicza w dniu gdy nadeszła do Palestyny wiadomość o katastrofie samolotu, w którym się znajdował gen. Sikorski.

* * *

W roku 1944 opustoszały komnaty ambasady polskiej w Ankarze, „nie wypadało" bowiem już po „oficjalnym zerwaniu stosunków" urządzać" rautów na cześć przedstawiciela „zaprzyjaźnionego" mocarstwa, von Papena.

Ale „londyński ambasador", znany senator, Michał Sokolnicki, szczycący się nieustanną przyjaźnią swego niemieckiego kolegi, utrzymywał z nim w dalszym ciągu stosunki za pośrednictwem vichystowskich dyplomatów, wpuszczanych do ambasady bocznym wejściem.

Opowiadała o tym ze zgrozą uchodźcom służba w ambasadzie, złożona z mieszkańców polskiej wsi w Turcji, Adampola.

Takie były „zabawy, spory w one lata"... zdrady i klęski narodowej.

Jan Łachowicz

„Nie Polska lecz Niemcy odnoszą korzyści"

pisał H. R. Knickerbocker w 1934 r.

W katastrofie samolotowej w Indiach zginął jeden z najlepszych współczesnych dziennikarzy - reportażystów H. R. Knickerbocker, Amerykanin holenderskiego pochodzenia. Jego świetne reportaże tłumaczone były prawie na wszystkie czołowe języki świata, a książka jego wydana w 1934 r. w Niemczech pt. „Czy będzie wojna?" doczekała się tylko w języku niemieckim czterech wydań o nakładzie 60 tys. egzemplarzy.

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, czy będzie druga wojna światowa, Knickerbocker odwiedził prawie wszystkie stolice europejskie i rozmawiał z najwybitniejszymi ówczesnymi politykami. Był również w Warszawie, wkrótce po popełnieniu przez sanację jednego z największych błędów historycznych — podpisania paktu o nieagresji z Niemcami. Knickerbocker okiem przenikliwego reportażysty dostrzegł to, czego nie chciał widzieć Beck i klika rządząca Polską, o którym to fakcie wiemy dziś z procesu Doboszyńskiego Pisał on: **„Pakt zawarty przez Polskę z Niemcami jest separatystycznym pokojem. Niemcy zyskują pewność, że aż do czasu, gdy armia ich osiągnie pełną siłę, nie potrzebują się niczego ze strony Polski obawiać".** Beck w rozmowie z Knickerbockerem przyznał, że „rozmowy z Niemcami prowadził bez porozumienia z Francją". Gotów jestem twierdzić — mówił Beck, że sytuacja w Europie wschodniej jest obecnie lepsza, niż gdziekolwiek na kontynencie".

Jakże naiwnie i śmiesznie na tle wypadków które nadeszły, wyglądają słowa Becka!

Knickerbocker był również w sztabie Rydza-Śmigłego. Cóż mu powiedziano?

„Dzięki fabrykom broni w Polsce mamy dobrze uzbrojoną armię w ilości 266 tys. ludzi. Posiadamy wspaniałą flotę lotniczą złożoną z 700 samolotów pierwszej klasy". Knickerbocker nie wiedział, że go okłamywano, że nawet w 5 lat później w 1939 roku posiadaliśmy nie więcej niż 280 samolotów I klasy, że uzbrojenie nasze było więcej niż niedoskonałe. Ale Hitlerowi znany był dobrze faktyczny stan rzeczy w armii polskiej.

Po pobycie w Warszawie Knickerbocker stwierdził z całą stanowczością, że nie Polska lecz Niemcy odnoszą korzyści z paktu o nieagresji. **"Hitler — pisał on — osiągnął swój pierwszy sukces. Dała mu go Polska".**

Knickerbocker nie wiedział jednak, że okres paktu z Niemcami od 1934 roku do 1939 roku będzie okresem bezczelnej penetracji niemieckiej w Polsce i naszczuwaniem społeczeństwa polskiego przeciwko Związkowi Radzieckiemu, jedynemu który mógł zagwarantować niepodległość Polski i zapobiec planowemu wyniszczaniu fizycznemu narodu polskiego.

Zasługą Knickerbockera pozostanie, że nie dał się omamić propagandzie hitlerowskiej i na długo przed wybuchem drugiej wojny światowej przewidział zamysły Hitlera. Patrzył i widział to, czego nie chcieli dostrzec monachijscy dyplomaci z „parasolowym" Chamberlainem na czele. Dodajmy, że książka Knickerbockera "Czy będzie wojna" nie była kolportowana w Polsce.

H. Barański

L. LERNELL

prok. Sądu Najwyższego

Założenia ideologiczne

reformy procesu karnego

Reforma naszej procedury karnej jest poważnym krokiem naprzód w kierunku przebudowy całego systemu procesu karnego i oparcia go na nowych, ludowych podstawach. Zasadniczym punktem wyjścia dla zrozumienia genezy reformy i jej zasadniczych założeń, jest, iż wyrasta ona bezpośrednio z korzeni społecznych, politycznych i gospodarczych ustroju demokracji ludowej.

Jeśli w naszej reformie karnej mamy tendencję do wzmocnienia aparatu sądowo-prokuratorskiego w jego walce z przestępczością — to jest to tendencja w kierunku umocnienia władzy mas ludowych. Jest to tendencja do obrony interesów najszerszych mas pracujących, do ochrony interesów przeogromnej większości narodów.

Na obecnym etapie zaostrzającej się walki klasowej nasze organy władzy państwowej mają do spełnienia zarówno funkcję tłumienia oporu klas wyzyskiwaczy, jak i zadania w dziedzinie gospodarczo-organizacyjnej i kulturalno-wychowawczej. Te zadania stoją również przed organami sądowo-prokuratorskimi władzy sądowo-prokuratorskiej i znajdują swe odbicie w obecnej reformie procedury karnej.

W przepisach znowelizowanego kodeksu postępowania karnego mamy nie tylko materialne ujęcie istoty przestępstwa, lecz także podkreślenie klasowego charakteru czynu. Ta klasowa treść przestępstwa zarysowuje się szczególnie silnie w sformułowaniu pojęcia przestępstwa gospodarczego. Przestępstwem gospodarczym nie jest bowiem przestępstwo przeciwko mieniu w dotychczasowym, tradycyjnym ujęciu kodeksowym. Przedmiotem ochrony karnej są tu interesy gospodarcze Polski Ludowej, tej Polski, w której klasą panującą są masy ludowe z klasą robotniczą na czele. W dziedzinie obsady sądu — reforma realizuje dwa zasadnicze postulaty: zasadę kolegialności sądu I i II instancji i zasadę sądu ludowego, ławniczego, jako sądu I instancji.

Wprowadzenie kolegialności orzekania ma na celu nie tylko podniesienie poziomu orzecznictwa, co jest konieczne szczególnie ze względu na skrócenie toku instancji. Ma również na celu wzmocnienie powagi i roli wychowawczej sądu.

Jeśli chodzi o sądy ławnicze, to jak wiadomo wprowadzone one zostały już w przepisach małego kodeksu karnego, mającego zastosowanie do spraw karnych o przestępstwa, określone w powojennych dekretach karnych. Również sądy doraźne orzekały z udziałem ławników. Obecny sąd z udziałem ławników sądu typu szczególnego, związanego ze szczególnym postępowaniem — przekształca się w sąd typu regularnego, ogólnego i staje się instytucją trwałą i powszechną w naszym wymiarze sprawiedliwości.

Równocześnie zniesiona została instytucja sądów przysięgłych. Sądy przysięgłych — to liberalno-burżuazyjna instytucja procesu sądowego. Podkreślić należy, iż dobór kandydatów do ławy przysięgłych, jak to widzimy np. w Stanach Zjednoczonych — odbywa się wyłącznie spośród ludzi wiernych ustrojowi kapitalistycznemu.

W miejsce istniejących dotąd w procesie karnym środków odwoławczych — apelacji i kasacji — reforma wprowadza nowy, jednolity środek — rewizji. Cechą charakterystyczną rewizji jest dążenie do maksymalnego zagwarantowania wykrycia w procesie karnym prawdy materialnej. Przepisem, który tę walkę o prawdę materialną w procesie karnym najdobitniej podkreśla, jest przepis, który głosi, iż sąd rewizyjny niezależnie od zarzutów, przytoczonych w rewizji — uchyla wyrok w całości lub w części na korzyść strony, która założyła rewizję, jeśli utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku było by oczywiście niesprawiedliwe. Pojęcie owej „oczywistej niesprawiedliwości" nie jest bynajmniej pojęciem formalnym czy abstrakcyjnym, lecz jest ono związane z tymi zasadami sprawiedliwości społecznej, którą tworzy i buduje nasze państwo w swej drodze do socjalizmu. Niesprawiedliwy jest wyrok, który godzi w interesy naszego państwa ludowego, w interesy mas pracujących; niesprawiedliwy jest wyrok, który jest niezgodny z rzeczywistością, który narusza zasady prawdy materialnej.

W państwie demokracji ludowej, w którym władzę rewolucyjną sprawują masy ludowe z klasą robotniczą na czele, zagadnienie praw oskarżonego w procesie karnym winno być rozwiązane w tym sensie, iż pomiędzy interesami szerokich mas, a interesami państwa — konfliktu nie ma i być nie może, że interesy naszego państwa ludowego odpowiadają interesom ogromnej większości społeczeństwa.

U podstaw naszej reformy — leży z jednej strony tendencja do wzmocnienia naszej władzy ludowej w jej walce z przestępczym działaniem wroga klasowego, tendencja do wzmocnienia siły aparatu wymiaru sprawiedliwości, z drugiej zaś strony — w reformie procedury przejawia się tendencja do wzmocnienia gwarancji procesowych i praw oskarżonego w procesie karnym.

Przy analizie założeń ideologicznych reformy procedury karnej podkreślić należy, iż sz reg instytucji procesowych, wprowadzonych przez tę reformę, opiera się na doświadczeniach prawa radzieckiego i nauki radzieckiej.

Zasadniczym kluczem do zgłębienia problematyki procedury karnej jest zrozumienie istoty naszego państwa ludowego, funkcji naszej władzy ludowej w okresie budowania podstaw socjalizmu w Polsce. Przepisy procedury karnej cechuje dążenie do realizacji założeń humanizmu socjalistycznego, zarówno wówczas gdy zmierza ono do wzmocnienia aparatu walki z przestępczością, godzącą w rozwój gospodarczy państwa, w interesy mas pracujących, w trwałość pokoju, jak wtedy, gdy daje ono wyraz tendencjom do wzmocnienia gwarancji procesowych i praw obywatelskich w procesie karnym. **W świetle założeń ideologicznych reformy staje się jasne, iż jest ona poważnym etapem na drodze do tworzenia nowych, socjalistycznych zrębów wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej.**

Otwarcie DOMU RZEMIOSŁA w Warszawie

RZEMIOSŁO POLSKIE DOTKLIWIE ODCZUWAŁO brak własnej siedziby, która by umożliwiała racjonalną pracę naczelnych organów samorządu gospodarczego. Stąd też zrozumiałe były dążenia zmierzające do zrealizowania ambitnych planów budowy całego kompleksu budynków Domu Rzemiosła.

Dzięki ofiarności rzesz rzemieślniczych z całego kraju pozwalającej w 80 procentach zrealizować budowę pierwszego zespołu gmachów, nastąpi jutro, w dniu 17 bm. jego otwarcie. Tym samym uwieńczona została pomyślnym wynikiem praca Fundacji Domu Rzemiosła, powołanej na ogólnopolskim zjeździe rzemiosła w Bydgoszczy w roku 1946.

Nowootwarty kompleks budynków, przy ul. Miodowej nr 14 pomieści biura Związku Izb Rzemieślniczych R. P. i Izby Rzemieślniczej w Warszawie, Spółdzielnię Wydawniczą „Rzemieślnik" i redakcję miesięcznika „Rzemiosło" oraz sale zjazdowe, konferencyjne i klubowe, pozwalające na odbywanie zjazdów i prace związane z normalnym funkcjonowaniem życia organizacyjnego i gospodarczego rzemiosła (lm)

PO WYBORACH

Zakończyliśmy w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej okres walnych zgromadzeń członkowskich gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska", okres trwający cały tydzień. Zgromadzenia miały wszędzie przebieg spokojny, aczkolwiek nastawienie członków było krytyczne pod wieloma względami. Nie były to jednak przejawy jałowej krytyki lub pieniactwa. Wręcz odwrotnie. Rzeczowo podchodzili chłopi — członkowie do zagadnienia spółdzielczości. Z pełną życzliwością wytykali poprzednim zarządom błędy i niedociągnięcia, wskazywali właściwe drogi postępowania w kierunku umasowienia spółdzielni gminnych i ich rozwoju.

Stwierdzić trzeba, że udział członków w tegorocznych walnych zgromadzeniach był stosunkowo nieliczny. Winę za to ponoszą przede wszystkim poprzednie zarządy. Nie były bowiem dotychczas uporządkowane rejestry spółdzielni, nie byli zarejestrowani wszyscy członkowie, którzy już dawno zgłosili swój akces do gminnych spółdzielni. Nie wszyscy też członkowie otrzymali w terminie zawiadomienie o zgromadzeniu. To były poważne niedociągnięcia zarządów, jeśli chodzi o frekwencję na zgromadzeniach, co poddane zostało surowej lecz sprawiedliwej krytyce.

Nowy statut przyjmowano wszędzie z uznaniem. Zadowolenie członków a szczególnie mało- i średniorolnych gospodarzy jest w pełni uzasadnione. Nowy statut nie dopuszcza bowiem do robienia ze spółdzielni gminnej jakiejś specjalnego typu spółki akcyjnej, jakiejś domeny pewnej tylko części członków. Co jednak najważniejsze nowy statut wyklucza wszelkiego rodzaju kombinacje „fachowców" czy domorosłych kapitalistów, którym się zdawało, że byli wszechwładnymi panami spółdzielni. Ci wszyscy kombinatorzy — których na wsi jeszcze nie brak — zostali solidnie uderzeni. Nowy statut znoszący w spółdzielniach gminnych rady nadzorcze — jako przeżytek dawniejszego ustroju, stworzył na ich miejsce komisje rewizyjne, wybierane na walnych zgromadzeniach. I jeżeli do zarządów wybrano tu i ówdzie siły fachowe spoza rolników, to jednakże do komisji kontrolnych weszli w 90 proc. mało- i średniorolni chłopi oraz nauczyciele.

Zainteresowane spekulacją na wsi czynniki nie tak łatwo zrezygnowały z posiadanych dotychczas przywilejów. W wielu punktach naszego województwa przeprowadzano cichą propagandę za tym, aby do zarządów wybierać ludzi posiadających duże majątki, aby swym mieniem odpowiadali za ewentualne niedobory czy niedociągnięcia spółdzielni. Inspiratorzy trafili tu jednak w próżnię. Spółdzielnie dzisiejszego typu, to nie dawniejsze „z odpowiedzialnością nieograniczoną", którą to klauzulę wprowadzono niewątpliwie w celu niedopuszczenia do władz dawnych spółdzielni biedoty wiejskiej. Dziś natomiast za spółdzielnię odpowiadają członkowie tylko do wysokości wpłaconych udziałów, co ogół chłopów dobrze rozumie i dlatego usiłowania, o jakich wyżej mowa, spaliły na panewce.

Jak z pobieżnych obliczeń wynika, do zarządów gminnych spółdzielni w woj. poznańskim powołano przeważnie bezrolnych, mało- i średniorolnych chłopów, w czym spory procent kobiet. Ponadto do pracy aktywnej w spółdzielniach wciągnięto dużą ilość bezpartyjnych chłopów, co zadaje kłam szerzonej na wsi propagandzie, jakoby tylko członkowie partii czy stronnictw mieli możność produktywnej pracy społeczno-gospodarczej. Tym fałszywym mniemaniom zaprzeczali niejednokrotnie przedstawiciele partii i rządu, obecnie ludność wiejska przekonała się, że zaprzeczenia te nie były gołosłowne. Najlepszy dowód, to duża ilość bezpartyjnych we władzach gminnych spółdzielni.

Były również próby wprowadzenia do zarządów nie rolników, lecz etatowych pracowników spółdzielni. Lecz i te próby nie powiodły się. Nowy statut wychodzi bowiem z założenia, że pracownicy spółdzielni powinni być — o ile to możliwe — wysoko kwalifikowani, natomiast czynnik nadrzędny (zarządy) i kontrolujący (komisje rewizyjne), winny się składać z ludzi niezależnych materialnie od kierownika spółdzielni.

Postulaty te zostały spełnione i spółdzielczość wiejska, oczyszczona z elementów kapitalistycznych i kombinatorskich, wkroczyła na nowe drogi rozwoju.

K. J.

Dzięki pracom wodno-melioracyjnym
odwodniono kilkadziesiąt hektarów nieużytków

Dzięki łagodnej zimie sezon robót wodno-melioracyjnych w powiecie wolsztyńskim mógł być rozpoczęty wcześniej niż poprzednie. Prace szarwarkowe prowadzono nawet częściowo w miesiącach zimowych, szczególnie przy zasypywaniu rowów przeciwpancernych, pozostałych z czasów wojny. Ponadto w okresie zimowym zasypano także stare koryto strumienia Szarki.

Z początkiem maja rozpoczęły się roboty szarwarkowe przy renowacji i odchwaszczaniu rowów, rzeczek i kanałów. Roboty prowadziły również spółki melioracyjne, zatrudniając kilkudziesięciu robotników. Obecnie oczyszcza się w przyspieszonym tempie kanał Leniwej Obry w obwodzie babimojskim oraz szarwarkiem odcinek tej rzeki od jeziora Wojnowo do Babimostu. W gromadach Chwalin i Mariankowo rozpoczęto regulację rowów kosztem 3 milionów zł, przy czym zatrudnionych tam jest 50 robotników. W gromadzie Radomierz, przy pomocy szarwarku i junaków ze Służby Polsce, kopie się rów odwadniający, dzięki czemu zostanie oddanych do dyspozycji rolników 20 ha dotychczasowych nieużytków. Z wiosną zagospodarowano już dzięki tej pracy 5 ha łąk.

Do końca czerwca przy robotach melioracyjnych przerobiono 3 800 robotniko-dniówek szarwarkowych i 1 350 junako-dniówek. W planie 6-letnim przewiduje się uregulowanie 10 km rzek i strumieni, około 50 km rowów, na skutek czego kilkadziesiąt hektarów gruntów i łąk zostanie oddanych do użytku. (trz)

Oświata dorosłych w Wolsztynie

W pierwszych dniach lipca br. odbywały się w Poznaniu egzaminy z zakresu czterech klas gimnazjalnych tzw. „małej matury", w których uczestniczyli także absolwenci gimnazjalnego kursu dla dorosłych w Wolsztynie.

Świadectwa z zakresu małej matury uzyskali: Chudzikiewiczówna Teresa, Grębowiczówna Eugenia, Lisiewiczówna Maria, Olszewska Maria, Wleklikówna Wanda, Gajska Tadeusz, Pruss Leon, Skrzydlewski Jerzy, Szczerbal Bolesław, Wojciechowski Brunon, Sarbak Szczepan, Pługawko Michał, Sobisiak Jan i Glumiński Zygmunt.

Z dniem 1 września słuchacze mają zamiar kontynuować dalej naukę, by zdać egzamin dojrzałości. Wpisy na nowy rok szkolny na I i V semestr dla dorosłych przyjmuje kierownictwo kursu do dnia 20 sierpnia br. w Inspektoracie Szkolnym w Wolsztynie — Dział Oświaty dla Dorosłych. (trz)

Niedozwolone zabiegi akuszeryjne
prowadzą do więzienia

Mieszkanka Poznania, Stefania Tomaszewska trudniła się jako akuszerka niedozwolonymi zabiegami spędzania płodu. „Działała" nie tylko w Poznaniu, lecz i w różnych powiatach Wielkopolski. Powinęła jej się noga w powiecie nowotomyskim, co pociągnęło za sobą ujawnienie przestępstw, popełnionych na innych terenach.

Sprawę Tomaszewskiej rozpatrywał onegdaj poznański Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Nowym Tomyślu. Jako współoskarżeni stanęli przed sądem (osoby, które poddawały się niedozwolonemu zabiegowi, względnie nakłaniały do tych zabiegów): Czesława Pawlak, Józefa Pawlak, Aleksander Wołk, Zofia Jaworek i Maria Hoffmann z Poznania, Zofia Kaczmarek, Leon Kandulski, Jadwiga Kandulska i Jan Kandulski z Paproci, pow. Nowy Tomyśl oraz Franciszek Kostrzyński z Gorzowa.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Tomaszewska została skazana na 2 lata więzienia, Zofia Kaczmarek na 1 rok z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata i Józef Pawlak na 6 miesięcy z zawieszeniem na 2 lata. Reszta oskarżonych otrzymała kary po 9 miesięcy więzienia z zawieszeniem na przeciąg trzech lat. (lc)

Racjonalizatorzy i przodownicy pracy

Komisja Kwalifikacyjna Racjonalizacji przy Zjednoczeniu Energetycznym Okr. Pozn. rozpatrzyła ostatnio i uznała za dobre szereg pomysłów i wynalazków, dążących do ulepszenia pracy. Autorami tych ulepszeń są pp.: Cz. Piasecki, K. Pieterek i B. Mroza. Współzawodnictwo pracy obejmuje w ZEOP wszystkich pracowników i dotyczy: zużycia węgla, planowych możliwości produkcyjnych, wykonania remontów, wyładowania węgla, utrzymania ciągłości ruchu, umniejszenia ilości opuszczonych godzin itp.

*

Wielka Fabryka Urządzeń Mechanicznych „Wiepofana" ukończyła plan półroczny w 108 procent. Dzięki współzawodnictwu średnia stopa normy wzrosła w drugim kwartale do 149 procent. Na czoło wybijają się formiarze: W. Pytlak, Pawłowski, Płotkowiak, tokarze: Pucik i Ziegenhagen, szlifierze: Duberg i Bączyk, ślusarz — Jachowiak i wielowarsztatowiec — Walkowiak.

OSTRZESZÓW

Program Święta Odrodzenia. Na nadzwyczajnym zebraniu Komitetu Obchodu pod przewodnictwem p. Glapińskiego — p. burmistrz Witwicki przedstawił program uroczystości. W dniu poprzedzającym święto zwołane będzie publiczne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, podczas którego burmistrz wygłosi referat sprawozdawczy od wyzwolenia do chwili obecnej i przedstawi plany na przyszłość. Po zebraniu przejdzie ulicami miasta capstrzyk a delegacje organizacji złożą wieńce na grobach żołnierzy polskich i radzieckich. W dniu 22 bm. odbędzie się na Rynku okolicznościowa akademia i po południu zabawa ludowa. Wpływ z przeprowadzonej w tym dniu zbiórki ulicznej przeznaczony będzie na odbudowę Warszawy. (zk)

KRONIKA

16 LIPIEC

Sobota Marii Dzierzysława

Słońce wsch.: g. 4.45, zachodzi: g. 21.08
Księżyc wsch.: g. 23.37, zachodzi: g. 11.30

POZNAŃ

TEATRY

Polski — dziś o godz. 19.30 — „Klub Kawalerów".

Komedia Muzyczna — dziś o godz. 20. — „Skalmierzanki".

Kameralny (TPŻ) — dziś o godz. 19.30 „Mąż z grzeczności".

KINA

Apollo — „Młoda Gwardia" (I część) o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30; **Bałtyk** — „Ulica Graniczna" o godz. 11, 13.30, 16, 18.30 i 21; **Muza** — „Paganini" o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30; **Rialto** — „Podróże Guliwera" o g. 14, 16, 18 i 20; **Warta** — Aktualności nr 29 o godz. 10, 11, 12 i 13; „On, czy ona?" o g. 14, 16, 18 i 20.

DZIEŃ POZNANIA

Rok akademicki na Uniwersytecie Poznańskim rozpocznie się w tym roku 1 września, to jest o miesiąc wcześniej, niż normalnie. Natomiast zakończy się już w maju przyszłego roku. Da to młodzieży akademickiej możność wykorzystania na wczasy najprzyjemniejszych miesięcy od maja do sierpnia włącznie. Inne wyższe uczelnie poznańskie rozpoczynają pracę w początku października.

*

Nigdy nie wiadomo, z której strony czyha na człowieka niebezpieczeństwo. Na przykład p. I. Baczyński z Nowego Tomyśla, spiesząc się na dworzec, skoczył do tramwaju, potknął się, upadł i złamał nogę. A znów p. W. Wolny z ul. św. Rocha 13, szedł wolno ulicą, gdy nagle spadła na niego drewniana rynna i potłukła go dotkliwie. Natomiast p. L. Stachowiak, mieszk. na ul. Pogodnej 5/2, wpadł pod samochód ciężarowy. Wszyscy trzej znaleźli się w Szpitalu Miejskim.

*

„Ostrożnie ze znajomościami!" — mówi p. A. Frankowski z Jeleniej Góry. Zaufał on poznanemu przygodnie „zegarmistrzowi" L. Czerniachowskiemu z Kłodzka i chciał za jego pośrednictwem „ulokować korzystnie" 1000 dolarów. Przyjechali obaj do Poznania i zatrzymali się u znajomej Czerniachowskiego przy ul. Kanałowej. P. Fr. chciał się przespać po podróży. Obudziwszy się stwierdził, że został okradziony. Zaalarmowana milicja zajęła się „zegarmistrzem" i znalazła u niego 750 dolarów. Przyjaźń skończyła się w Sądzie Okręgowym, który skazał Czerniachowskiego za kradzież na 2 lata więzienia.

WOLSZTYN

Poświęcenie sztandaru Związku powstańców Wielkopolskich odbyło się w ubiegłą niedzielę przy udziale członków prezydium Zarządu Głównego z Poznania. Z tej okazji urządzono w sali Strzelnicy okolicznościową akademię, podczas której przemawiał prezes Zarządu Głównego p. Działoszyk i p. starosta Zygmaniak. Po części artystycznej z występami orkiestry Zakładów Przemysłu Drzewnego, członkowie Zw. wraz z gośćmi spożyli skromny obiad żołnierski.

Sport w Wielkopolsce

Turniej piłkarski w Krotoszynie

Ruchliwa Gwardia krotoszyńska zorganizowała w ubiegłą niedzielę turniej piłkarski z udziałem drużyn: Gwardia — Dobrzyca, Len — Witaszyce, Huragan — Wyganów, Sulmierczyk — Sulmierzyce, Biały Orzeł — Koźmin, Gwardia — Kępno i drużyna gospodarzy.

Z zaciętych walk ćwierć i półfinałowych wyszły zwycięsko drużyny: Gwardii i Orła Białego. One też rozegrały spotkanie finałowe, zakończone zwycięstwem drużyny koźmińskiej, która zdobyła puchar wędrowny.

Sędziowali na zmianę: Bukowski, Kubik, Jagielski, Wojcieszyk i Bugajny. Widzów około trzy tysiące. (wl)

Powstają wiejskie zespoły

Koło wiejskie ZMP w Grębowie w gminie rozdrażewskiej, dla uczczenia rocznicy zjednoczenia młodzieży i Święta Odrodzenia Polski, postanowiło zorganizować w gromadach: Rozdrażew, Dąbrowa, Nowa Wieś, Wolenica, Trzemeszno i Maciejów sekcje sportowe i wyszkolić odpowiednio członków tych sekcji. Pracami organizacyjnymi kieruje aktywista ZMP, Mieczysław Dereżyński.

Koło ZMP w Grębowie występuje równocześnie z apelem do innych kół na terenie Wielkopolski o współzawodnictwo w tej dziedzinie.. (wl)

Czuj! Czuwaj!
Pierwszy tydzień na obozie wczasowym

Z obozu harcerskiego w Łężeczkach, pow. Międzychód, otrzymaliśmy miły list. Harcerze nasi, pochodzący z Hufca szamotulskiego, piszą m. in.:

W dniu 3 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie obozu harcerskiego hufca szamotulskiego. Rozłożyliśmy się w Łężeczkach w pow. międzychodzkim w okolicy pięknych jezior i lasów. Nie oddajemy się tu jednak wyłącznie zabawie, choć sporo czasu jej poświęcamy. W ramach harcerskiej Służby Polsce mamy wytyczone zadania a mianowicie: pole, las, kultura, oświata i służba zdrowia.

W ramach tych służb chłopcy pracują trzy godziny dziennie bądź to w kulturach leśnych, bądź też na polu przy żniwach, albo organizując patrole sanitarne we wsi celem częściowego usunięcia przyczyn nieodpowiednich warunków zdrowotnych.

Konkretnie nasze prace przedstawiają się tak: oczyściliśmy 200 m zamulonego rowu odpływowego, biegnącego przez wieś, uporządkowaliśmy i upiększyliśmy świetlicę gromadzką, przystąpiliśmy do oczyszczania dużego odcinka lasu i kilkunastu osobom udzieliliśmy pomocy sanitarnej. Na podkreślenie zasługuje fakt, że 20 proc. sum otrzymanych za prace w ramach Harcerskiej Służby Polsce, Hufiec przekazał na odbudowę Centralnego Domu Młodzieży.

Dobrą organizację obozu i pracy zawdzięczamy komendantowi grupy obozowej szamotulskiego hufca — hrom. B. Szczerkowskiemu.

CZUWAJ!

ANDRZEJ KIERSKI

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów ulica Wolności 20 m. 3, tel. 422.

Nowa Miejska Komisja Zdrowia. Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w dniu 9 bm. została wybrana Nowa Komisja Zdrowia. W skład jej weszli: dr Stanisław Grzymała — przewodniczący, Janina Grześkowska — zastępca przewodniczącego, Szczepan Zawadka, Ludwik Woźniak, Czesław Kierzek i Tomaszewska jako członkowie. Zastępcami zostali Marian Gilarski, Kierzyńska i Antczakowa. Komisja Zdrowia będzie miała w pierwszym rzędzie za zadanie zająć się sprawą umieszczenia budowy szpitala międzykomunalnego w planie sześcioletnim. (md)

Ulica Kolejowa została uchwałą Miejskiej Rady Narodowej przemianowana na ulicę Gen. Świerczewskiego. Uchwała ta została ostatnio przez prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zatwierdzona.

Handlować złotem nie warto. W dniu 12 bm. zasiadł na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Ostrowie zegarmistrz Mieczysław Olejniczak z Ostrowa, ulica Armii Czerwonej 14. Akt oskarżenia zarzucał mu nielegalny handel złotem. W wyniku rozprawy Olejniczak skazany został na jeden tydzień aresztu z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres dwóch lat. (md)

Rada dla hodowców jedwabników
(Morwa biała i zbiór nasion)

Przed wielu wiekami morwa biała (Morus alba L) była hodowana w Chinach, gdzie dzięki surowym karom (kara śmierci) za ujawnienie tajemnicy hodowli lub wywiezienie nasion, Chiny utrzymały prawo wyłączności w hodowli morwy — podstawowego pokarmu gąsienic jedwabnika.

Zmiany natury polityczno-społecznej, jakie zaszły na terenie państwa chińskiego, spowodowały wywiezienie nasion morwy poza granice tego państwa. Poraz pierwszy zaczęto uprawiać ją w VI w. w Europie na półwyspie greckim Morea, od którego nadano jej nazwę „Morus" natomiast „alba" otrzymała od zawartości białej cieczy w liściach. Dziś morwa biała rozpowszechniona jest w całym świecie.

Morwa biała jest drzewem dużym, wyrastającym luźno do 18 m wysokości i o rozłożystej koronie. Na rocznych przyrostach posiada korę koloru żółtawo-popielatego o długości 2—3 cm szypułkach liściowych z uwydatnioną rynienką i o sercowatej blaszce liściowej koloru jasno-zielonego, pokrytej na górnej stronie błyszczącą masą woskową.

Owoce morwy mają kształt małych gron, koloru białego, kremowego, różowego, różowo-niebieskiego aż do koloru ciemnofioletowego. Stąd powstaje niesłuszne określanie morwy białej — jako czarnej, według koloru owoców. Morwy czarnej spotyka się u nas bardzo mało. Posiada ona liście duże, sercowate, regularne, ciemnozielone, grube dwustronnie, z krótką szypułką liściową. Jej owoce są czarne a kolor kory — czarno-brunatny.

Artykuł niniejszy poświęcony jest zbiorowi nasion morwy białej, jaki polecony został powiatom przez Urząd Wojewódzki Poznański Wydział Rolnictwa dla uniknięcia importu zagranicznego i stworzenia samowystarczalności krajowej w tej dziedzinie nasze gospodarki. Nasiona morwy mogą być zbierane tylko z drzew liczących 20 do 50 lat, luźno rosnących i dobrze nasłonecznionych. Drzewa te nie mogą być eksploatowane (liście) do hodowli jedwabników, gdyż dają wtedy dużo nasion pustych i niewykształtowanych o słabej sile kiełkowania.

Do zbiorów nasion morwy białej (Morus alba L) należy przystąpić w słoneczny dzień. Owoce można brać tylko takie, które same opadają na ziemię, są duże i nieuszkodzone. Zebrane owoce wkłada się do naczyń w których pozostają przez 48 godzin dla uwiądu. Chcąc wykorzystać owoce morwy na soki i nasiona należy je po uwiądzie najpierw wycisnąć w prasie, lecz niezbyt mocno, by nie uszkodzić nasion. Uzyskuje się w ten sposób sok na wina, galaretki itp. Pozostałość trzeba przepłukać wodą. W tym celu wypełnia się do połowy większe naczynie wodą, nakłada na nie sito o takich otworach, aby mogły przejść nasiona a następnie do sita wkłada się uprzednio wyciśnięte owoce z soku i polewając wodą przeciera się na sicie. Nasiona wraz z resztą miąższu spadają do naczynia z wodą, gdzie niedojrzałe i czcze nasiona pływają po powierzchni wody natomiast dojrzałe opadają na dno. Zawartość unoszącą się na powierzchni wody należy wyrzucić a pozostałość na dnie tak długo przepłukiwać aż nasiona oczyszczą się gruntownie. Należy unikać zbyt długiego przetrzymywania nasion w wodzie, gdyż jest to szkodliwe dla siły kiełkowania.

Wysuszanie nasion odbywa się na wolnym powietrzu w cieniu i przez dłuższy czas.

Państw. Centralne Zakłady Jedwabiu Naturalnego „Milanówek" w Milanówku koło Warszawy płacą za 1 kg nasion morwy, odpowiadający 95 proc. czystości i 90 proc. siły kiełkowania — 6 tys. zł, a z kontraktacji — 7 tys. zł. W sprawach kontraktowania nasion należy zwrócić się do PCZJN w Milanówku o bliższe dane.

Czesław Maciejewski

Oszczędzając pracę żony
jedz gotowe makarony
7b-5

Dnia 15 lipca 1949 zasnął w Bogu mój najdroższy mąż, nasz ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

Stanisław Szyper

przeżywszy lat 61.

W ciężkim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 18 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza parafii Bożego Ciała na Dębcu.

Poznań, Wierzbięcice 13. 8848

Dnia 15 lipca 1949 r. zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ojciec, teść i dziadek, śp.

Antoni Andrzejak

mistrz piekarski

przeżywszy lat 73.

Eksportacja z domu żałoby w poniedziałek, 18 bm., o godz. 9 do kościoła w Skórzewie. Po mszy św. odprowadzenie zwłok na cmentarz.

Rodzina.

Dojazd autobusem z ul. Kraszewskiego do Ławicy Wieś.

Poznań, Ławica Wieś. 8850

Dnia 13 lipca 1949 zmarła, śp.

Franciszka Gawrońska

położna

W Zmarłej tracimy nieodżałowaną koleżankę, długoletniego gorliwego członka zarządu.

Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia
Sekcja Położnych

8841

Przetarg ofertowy

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Poznańskiego w Poznaniu ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż:

1 samochodu ciężarowego 3 t. marki GUY
3 samochodów osobowych marki DKW
1 ciągnika marki Hanomag
2 motocykli marki Sachs

Samochody można oglądać na terenie ZEOP Oddz. Transportów w Poznaniu, ul. Gen. Świerczewskiego 82/84.

Oferty należy składać również w Oddz. Transportów do dnia 23 bm., godz. 12.

ZEOP zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz prawo wyboru oferenta. 7a-115

Wolne posady

Kwalifikowana wychowawczyni do 3-letniej dziewczynki od 1. 8. Oferty z podaniem kwalifikacji i warunków: PAR, Ratajczaka 7 dla 7.257. p4331

Potrzebny zaraz magazynier i kalkulator z praktyką. Zgłoszenia do maj. Dębowa Łęka stacja Wschowa Ziemia Lubuska. 7b-49

Tokarza dobrego przyjmie — Warsztat ślusarsko-mechaniczny, ul. Wilkońskich 6. 8744

2 szlifierzy przyjmie „Chromemetal", Ogrodowa 11 p4343

Resztówka Brzoza, poczta Grzebienicho, tel. Buk 137 — potrzebuje zaraz ordynariusza z posyłkami oraz ogrodnika. F1274

Stolarz budowlany, kawaler, na wyjazd. Zgłoszenia: ul. Litewska 19, m. 3, godz. 15—17. 8808

2 księgowych technicznych na majątek państwowy Oferty: Zespół Sornik, pow. Myślibórz, p. Pełczyce. p4366

Stolarz oraz posługaczka potrzebni, Roosevelta 10, m. 8. p4363

Dziewczyna gotowaniem, świadectwami 3 osoby, zaraz. — Jackowskiego 30, m. 4, od 10—13. p4355

Pielęgniarka do dziecka lub niania z referencjami zaraz. Telefon 67-31. c1494

Potrzebni: robotnik, służąca, wysoką zapłatą, utrzymaniem, Bartkowiak, Dopiewo, Poznań. 8786

Ekspedientka do piekarni, mieszkaniem utrzymaniem. Oferty Głos Wlkp. nr 8782.

Gminna Spółdzielnia „Samop. Chłopska" w Widuchowie, p. Gryfino, Pom. Zachodnie, zatrudni zaraz bilansistę i księgowego z jednolitym planem kont. oraz fachowca na kierownika młyna. 7a-116

Referent sprzedaży z branży spożywczej potrzebny natychmiast do hurtowni. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw dotychczasowej praktyki kierować P. Z. G. S. „Samopomoc Chłopska", Międzyrzecz Wlkp. 7a-121

Administracja Zespołu P. G. R. Czaplice przyjmie zaraz 2 pomocnicze siły biurowe (księgowości) oraz 1 kalkulatora, znającego Układ Zbiorowy Pracy dla Robotników i Pracowników Rolnych. 7a-124

Księgowa (księgowy) techniczna oraz kalkulator potrzebni zaraz do Zootechnicznego Zakładu Doświadczalnego Ciołkowo, pow. Gostyń. Warunki wg Układu Zbiorowego. Zgłoszenia prosimy przesyłać pod naszym adresem. 7a-117

Pomoc domowa z gotowaniem bez noclegu potrzebna. Restauracja, Wożna 3. 8771

Pomocnik piekarski może się zgłosić zaraz do miasteczka na prowincji. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 7.291. p4351

Młodszego księgowego planistę
na przebitkę poszukuje zaraz
Państwowy
Browar i Słodownia
7a-129 **Wolsztyn**

Ekspedientka z branży piekarskiej może się natychmiast zgłosić. Szamarzewskiego 10. 8796

Potrzebny samotny szwajcar zaraz. Oferty Głos Wielkopolski nr 8792.

Pomoc domowa na prowincję potrzebna zaraz. — Zgłoszenia poniedziałek: Strzelecka 18, m. 3. 8685

Pomoc domowa potrzebna. — Garncarska 1, m. 4. p4374

Dojarz samotny potrzebny zaraz na większe gospodarstwo. Wynagrodzenie pierwszorzędne. Oferty Głos Wlkp. nr 8839.

Bieliźniarki, prasowaczka na bieliznę męską. St. Cegłowski, Poznań, Roosevelta 11. 8836

Osoba inteligentna, solidna potrzebna do kiosku — Oferty Głos Wielkp., Rokossowskiego 16, nr 1184. F1283

Uczeń potrzebny zaraz. Piekarnia, Wawrzyniaka 6. 8845

Lekarz dentysta poszukuje asystentki, biegłej operatywie, sierpień. Oferty Głos Wielkopolski nr 7a-131.

Piekarz, dobry fachowiec, potrzebny na prowincjonalne miasteczko. Oferty Głos Wielkopolski nr 7b-59.

2 szlifierzy przyjmie „Galwanometal". Dąbrowskiego 52. 8833

Szuka posady

Księgowy samodzielny na przebitkę, amerykankę, bilansowaniem, kilkuletnią praktyką młynach, spółdzielniach, szuka posady zaraz, najchętniej mieście powiatowym. Oferty nr 112, Kolektura, Gniezno. 7b-56

Robotnik samotny, doświadczony, 40 lat praktyki rolnej, poprowadzi gospodarstwo samotnej osobie. — Oferty Głos Wielkopolski nr 8637.

Kupimy
1500 m rur stalpanc.
wielkości 36 bez wkładek izolacyjnych.
Oferty kierować:
H. Cegielski, Poznań
Daszyńskiego nr 136.
7a-132

Ceraty
Linoleum
Plusze
Chodniki — Dywany
tanio kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych
FR. PERTEK
POZNAŃ
Kraszewskiego 17
Tel. 519-67 7a-7

MALINY
kupujemy
Zakł. Przem. p4360
Przetw. Żywn.
Wincenty PAETZ
Poznań, Mostowa 11

Olejki spożywcze
Miętowy 20, cytrynowy 32, pomarańczowy 36, malinowy 20, eukaliptusowy 15 itp. —
W. O. E. KAŹMIERCZAK — ŁÓDŹ
Piotrkowska nr 48. — telefon nr 145-94.
7b-60

OBUWIE ORTOPEDYCZNE
wykonuje
BRACIA JAROCCY
Poznań, Matejki 11 — telefon 74-64
P3927

Przetarg

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Janowcu Wlkp. — ogłasza przetarg na jeden samochód osobowy 2 ltr marki Opel-Super na chodzie, który odbędzie się dnia 20 lipca br., o godzinie 10 rano w tejże Spółdzielni. 7a-133

PAŃSTWOWE
CZTEROLETNIE LICEUM OGRODNICZE KOEDUKACYJNE
w Koźminie
poczta Koźmin Wlkp., powiat Krotoszyn
przyjmuje zapisy na rok szkolny 1949/50.
7a-134 **Dyrekcja.**

W Miejskiej Szkole Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Pniewach — powiat szamotulski (Wlkp.) — wakuje od dnia 1. 9. 49 r. stanowisko

DYREKTORA

Wynagrodzenie wg umowy. Mieszkanie zapewnione.
Zgłoszenia wraz z uw. odpisami świadectw kierować proszę najpóźniej do dnia 1 sierpnia br., pod adresem: **Zarządu Miejskiego w Pniewach.** 7a-119

Potrzebni są zaraz następujący pracownicy:
kierownik gospody
kasjerka
bufetowa
kelnerzy
kucharz
pomoce kuchenne
Powszechna Spółdzielnia Spożywców
w Gorzowie Wlkp., ul. Obotrycka 7 7a-118

Zarząd Okręgowy Państwowych Gospodarstw Rolnych w Słupsku poszukuje
GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH
możliwie z znajomością księgowości rolnej, systemu rewizyjnego — oraz
KSIĘGOWYCH NA ZESPOŁY
Posady do objęcia zaraz. — Podania składać należy w Biurze Personalnym Z. O. — Słupsk, ulica Filmowa 3-4. **Państwowe Gospodarstwa Rolne Zarząd Okręgowy w Słupsku.** 7b-54

Tapety
CERATY
wózkowe, na torby i teki
Linoleum
Ramy do firan
Wielka 9 I piętro
wejście z ul. Szewskiej. p4315
Zb. Waligórski

SZTANDARY

PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje najstarsza fachowa firma
K. KĘDZIERSKA
Poznań
Ogrodowa 11
Tel. 98-63 - Rok zał. 1914
Nagrodzona na PWK
p4107

SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY CERAMIKI CZERWONEJ
zatrudnią:
1) inżyniera mechanika
2) inżyniera budowlanego
3) techników budowlanych
4) techników ceramików
5) majstrów ceramicznych
6) kierowników cegielni
7) księgowych bilansistów (również na wyjazd w teren)
8) kwalifikowanych pracowników administracyjnych na wyjazd w teren
9) palaczy piecowych
10) ślusarzy mechaników

Oferty kierować do **Działu Personalnego SZCC Szczecin,** Plac Orła Białego 1 7b-55

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU POZNAŃSKIEGO
poszukuje natychmiast
2 techników budowlanych na wyjazd
Oferty z życiorysem i odpisem świadectw należy składać w Oddz. Personalnym, Poznań, ul. Rzeczypospolitej 5. 7a-135

OGŁOSZENIA DROBNE

Praktykant aptekarski przyjmie pracę, przedpołudnia, od 1. 8 Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 7.300. p4359

Młoda, energiczna, z wyższym wykształceniem handlowo-ekonomicznym i praktyką przyjmie odpowiednią pracę. Oferty Głos Wlkp. nr 8784.

Cukiernik, siła fachowa, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 7a-114.

Księgowy przyjmie pracę. — Oferty Głos Wlkp. nr 8623.

Bufetowa z praktyką poszukuje pracy. — Obornicka 127, m. 4 p4371

Księgowy bilansista, długoletnią praktyką, do wszelkich prac. Of. Głos Wlkp. nr 8837.

Rutynowany kilkuletnią praktyką dziedziny handlu kupiectwa, spółdzielczo i oraz planowania, statystyki, zmieni stanowisko miejscowość obojętna, możliwie mieszkaniem. Oferty Głos Wlkp. nr 8842.

Nauka

Tańców nowoczesnych wyuczam w 6 lekcjach. Antoszewska, Poplińskich 5a (Wilda). p4149

Kursy pisania na maszynieślepą metodą. Piotr Pieprzycki, Poznań al. Marcinkowskiego 26, tel. 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne p4074

Korepetycje Kursy Maszynopisania metodą dziesięciopalcową, Ratajczaka 36. Telefon 504-70. p4121

Handlowe Kursy Półroczne rozpoczynamy 1 sierpnia. Kursy Handlowe Smólskiego Wawrzyniaka 33. p4061

Tańców salonowych sambo rumbę, stepa początkującym, zaawansowanym, udziela M. Szczurek Zeylanda 2. p4115

Pomoc powtórce 9 klasy jęz. polskim, dla uczennicy na wsi. Oferty Głos Wlkp. nr 8826.

Tańców nowoczesnych wyucza Adela Szczurkówna, Jan Szczurek, al. Marcinkowskiego 2a. 8597

Kto udzieli korepetycji rosyjskiego do kl. 1? Zgłoszenia: nr tel. 27-64. c1492

Maszynopisma kursy systemem dziesięciopalcowym. Informacje: Kursy Handlowe Smólskiego, Wawrzyniaka 33. p4237

Osobiste

Kierowca taksówki, który 22 czerwca (w nocy) za kurs Garbary — Przedmieście Warszawskie otrzymał zastaw zegarek, prosi zwrot w Związku Kierowców, Restauracja „Bachus". c1503

Welony, suknie ślubne, halki wypożycza — Mickiewicza 28, m. 6. p3529

„Avira", Dąbrowskiego 1. — Oczka podnosi na poczekaniu ceruje, merežkuje okrętkuje. p4144

Najtaniej, najprędzej naprawia, stroi wszystkie radioodbiorniki **Radiopogotowie,** kupuje przyrządy, lampy, części. Wielka 18. p4200

Hurtownia Szkła ul. Przemysłowa 2, wznawia sprzedaż towaru pełnym asortymencie od 15 lipca. p4292

Sprzedaże

Łóżka metalowe dla dorosłych i dzieci. — Wytwórnia Łóżek, Garbary 2 (wejście z Bohaterów). p3810

Materace wyścielane wykonuje Rekorda ul Kurzanga (boczna Ratuszowej). p4071

Srebro, przedmioty artystyczne użytkowe sprzedaż — kupno Komis Lamus" Sieroca 5/6. p4136

Fotoaparaty, przybory, artykuły fotograficzne — zakup, sprzedaż. Fotoma Szkolna 11. p3918

Kamienice, wille, także wypalone **tereny** przemysłowe, ogrodnicze, sadownicze, **parcele**, poleca, **poszukuje** Hinz, Piekary 19 (dawniej Stary Rynek 16/17). p4087

Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż, naprawa Piotr Pieprzycki aleje Marcinkowskiego 28, skład naprzeciw poczty. Telefon 23-62 p4073

Materace z gwarantowaną wyściełką i ramy sprężynowe. — Wrześniewicz Ratajczaka 7. Telefon 36-31. p4076

Szafy, łóżka, stoły, krzesła, różne inne meble, korzystnie, Janiak, Poznań Rybaki 6. p4068

SZTANDARY
chorągwie
paramenta kościelne
wykonuje jedyna fachowa na miejscu firma
JÓZEF ŁOWIŃSKI
Poznań, Garbary 20
Telefon 39-05
Telefon prywatny 501-66
Dojazd tramw. z Dworca Głównego do St. Rynku oraz 5 i 8 do Garbar. — LICZNE UZNANIA ZA PRACĘ. p4089

Obrabiarki do metalu i drzewa, artykuły techniczne, sprzedaje, kupuje Krenz pl Wolności 11. p4058

Parcele własne Poznań — Antoninek, otoczone zielenią, również na spłaty, sprzedaje Czubkowa, Libelta 10, telefon 21-74 c1366

Gabinet męski nowoczesny, komplet, oraz oddzielne szafy biblioteczne, biurka, stoły, krzesła fotele, Janiak Poznań Rybaki 6 p4069

Futro łapkowe sprzedam. Czajcza 12, m. 12 od 16 do 19. F1270

Miocarnia, ciągnik Lanza — omłot 25 ctr. 1 godz., 2 przyczepki ogumione Dopiewo, Kandulska, restauracja. 8657

Motocykl NSU 600 cm³, z wózkiem, sprzedam Tel. 88-22. 8647

Inowrocławiu: domek 4 morgowym ogrodem owocowym; dom 1-rodzinny, składem rzeźnickim wolnym 6-pokojowym mieszkaniem, sprzeda Hinz, Piekary 19. p4288

Opel-Super 4-drzwiowy tanio sprzedam Zgłoszenia: Bartosiewicz, Kazimierza Wielkiego 11. p4302

Lód naturalny. „Irma", Raczyńskich 12. p4293

Dwumorgowy ogród owocowy, domkiem, wolnym mieszkaniem, Puszczykówku sprzeda Hinz, Piekary 19. p4287

Przyczepkę 1-tonową, 2-kołową, z nakryciem. Tel. 76-43. p4316

Willę ogrodem, garażem, wolnym mieszkaniem, blisko przystanku tramwajowego 3000 000 sprzeda Hinz, Piekary 19. p4345

Parcele!!! Parcele!!! Parcele!!! 1000 m² Poznaniu, Zabudowa jednopiętrowa lub parterowa zatwierdzona (Willki domki) Prawdziwa!!! Niebywała okazja!!! Najpiękniejsza dzielnica Poznania!!! Sprzedaje (za bezcen). Każda 250.000,— „Union", Poznań, Rzeczypospolitej 4. 8615

Motocykl DKW 500, w dobrym stanie, sprzedam Grunwaldzka 29 8731

Salon Mód zaprowadzony, śródmieściu mieszkaniem, oddam. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 7.265. p4333

DKW, 250 cm³, dobry stan. Jarochowskiego 8, m. 7 — Hajduk godz. od 18 — 21. 8767

Dom z placem pod budowę, w Śremie, sprzedam, 900 tys. Oferty kierować: „Gł. Wlkp." nr 8762.

Barak 2 pokoje kuchnia, korytarz zamienię na mieszkanie lub sprzedam. Radło uniwersalne 5-lamp. — Adres wskaże „Głos Wlkp." nr 8759

Motocykl „Victoria" 250, oryginalna, Górczyn, Stęszewska nr 28, m. 2. 8809

Motocykl „CZ" 175 cm³ Krasińskiego 9, warsztat. 8805

Streptomycyny 5 gramów — sprzedam. — Wielkopolska 7, m. 3 (Sołacz). 8806

Maszynę do pisania „Continental", walizkową, z futerałem. Telefon 61-39. 8804

Tania wyprzedaż mebli używanych, mahoniowych, zwykłych, stoły, łóżka, szafy. Codziennie: Garbary 72, 10—12, 16—18. 8810

Muchołapki
„Alfa"
gwarantowane
Hurtownia
J. Przybysz p4372
i B. Stefańska
Poznań, Mielżyńskiego 14
Prowincja zaliczeniem

Okazyjnie pianino „Seiler", czarne, dobrym stanie, „Elektrosprzęt", Dąbrowskiego 3. p4367

Parcelę Grunwaldzkiej 1000 m². Telefon 60-92. Pośrednicy wykluczeni. p4365

Mercedes V 170, limuzyna, po kapitalnym remoncie, na nowym ogumieniu, sprzeda — „Auto-Stop", Poznań, Fredry 13, tel 23-52. p4362

Okazja! Sprzedam karakułowe palto. — Telefon 29-94 godz. 15—17. p4358

Westfalkę na węgiel i prąd sprzedam. Telefon 26-29. p4357

Pianino, 47 000 zł. sprzedam. Św. Wojciecha 27, m. 9. p4354

Wózek, sportkę, adapter szafkowy, maszynę walizkową. — Marcina 23, m. 3a p4353

Opel-super 6, kabriolet, w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Informacje: telefon 37-28 lub 91-00. p4352

Motocykl Ardii, 125 cm³, sprzedam. Wiadomość: Wały Jana III 11, Topolewski, 14—17. c1496

Samochód osobowy na chodzie, Fiat 508, tanio. Tel. 65-46. 8790

Dla ogrodników! Karpy całą aethiopica grandiflora. Oferty Głos Wlkp. nr 8777.

37 morgów pszennej, stawek, 450 000, sprzeda Bartkowiak Dopiewo, Poznań 8787

Motocykl 125, pierwszorzędny, Nehringa 5, przy Hetmańskiej. 8780

Dog angielski, 1½ roku, tresowany, dobry stróż i obrońca, Kaźmierczak, ul. Ugory 89 — Szeląg. 8779

Akwarium i kompresor sprzedam, Sikorskiego 34, m. 8. 8789

Motocykl 200 cm³ NSU, Zielona 1, podwórze. k755

Wyżły suczki, szorstkowłose, 3 mies. Vogt, Sarnowa, pow Rawicz. 8801

Duży wybór świec samochodowych, regenerowanych
Bosch Champion
poleca CENTRUM
Kamiński, Poznań
Daszyńskiego 17 (dawniej Górna Wilda). Skupuje stare świece samochodowe 14 i 18 mm i lotnicze tylko typu M175 T39 Boscha. Zamiejscowym wysyłka za pobraniem. Hurt - Detal p4018

„Simca — 500", dobrym stanie. Oglądać: 18.—19. 7. do 17: Dąbrowskiego 32 firma dr Podlewski. 8797

„Bechstein" koncertowy okazyjnie sprzedam Jerzy Kościelny, Gen. Sikorskiego 11, m. 26. 8794

Wózek dziecięcy w dobrym stanie Chociszewskiego 17, m. 9. F1280

Sprzedam domek gospodarczy ogrodem, Żabikowo, Osiedle Anioły 13. F1276

Motocykl „Ilo" 125, na chodzie, Krasińskiego 9, warsztat. F1273

Sprzedam kompletne urządzenie krawieckie, Szamarzewskiego 11, m. 1. 8770

Wózek koszykowy dobrym stanie sprzedam Karwowskiego nr 24, m. 4. 8832

Maszynę Singera, wpuszczaną (okrągłe), dobrą, Żydowska nr 15/19, m. 6a, prawe wejście. 8728

Łódź 4-osobową z motorem. Bluszczowa 5. 8766

Parcela 2700 m, ziemia ogrodowa, Puszczykowo, 675 000, Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. 8748

Kupna

Konie na rzeź kupuje. Odbiór samochodem, Nowak Poznań, Daszyńskiego 26, telef 21-10, 21-11. p4131

Zegarki, budziki mechanizmy bez kopert, chodzące, uszkodzone, biżuterię kupuje „Okazja", Dąbrowskiego 3. p4255

4 wagi uchylne sklepowe kupię, Figiński, Fredry 1, I ptr. 7a-109

Kupię radio dobrą domową elektryczną pralkę, lodówkę, odkurzacz, Grochocka, Łódź, Piotrkowska 21. 7b-38

Konie na rzeź kupuję. Odbiór samochodem, Zgoła, Poznań, Masztalarska 8, telefon 20-20. p4138

Garderobę, obuwie, pomosty perskie antyki porcelanę artystyczną, srebrne wyroby, kupuję, sprzedaję, „Okazja", Dąbrowskiego 3. p4256

Radio 5-lampowe, uniwersalne, kupię, Oferty: PAR Ratajczaka 7, dla 7.306 p4364

Szafę jasną, linoleum, dywan, chodniki, lodówkę gazową, kupię! Telefon 26-29. p4356

Szafę kuchenną kupię, Wierzbięcice 17, m. 12. k756

Kauczuk kupujemy, „Warta", al. Wielkopolska 10. c1473

Parcelę kupię, Pośrednicy wykluczeni, Oferty nr 4653, Czytelnik, Daszyńskiego 48. k757

Hydrofor — pompę elektr. z basenem do domku 1-rodz. kupię Oferty z podaniem ceny Głos Wlkp. nr 8795.

Domek-willkę w Poznaniu, ew. idealną połowę z wolnym mieszkaniem, Oferty z cena Głos Wielkp., Rokossowskiego 16, nr 1179. F1278

Kupię w centrum skład towarów krótkich wzgl. bławatów. Oferty Głos Wlkp. nr 8765.

Kupię dom spalony na rozbiórkę. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 8745

Maszyny od pisania, liczenia i powielania kupuję skład maszyn, Mielżyńskiego 18. p4378

Opony od 750×20 wzwyż kupuje Falkiewicz, Mylna 32. p4382

GESAROL
każdą partię kupimy zaraz.
WYTW. CHEM.
Poznań, Dominikańska nr 7. p3980

Klej stolarski w tabliczkach i w perłach, każdą ilość kupię, Kościelna 16, m 10. F1279

Centralne ogrzewanie etażowe, komplet rurami na 4 pokoje. Oferty Głos Wlkp. nr 8773.

Kupię teczkę, Górczyńska 36. 8827

Zamiana

Zamienię 4 pokoje z przynależnościami, ewtl. ogrodem, na podobne Poznaniu, Sopot, 1 Maja 2, m. 2. F1272

Kiekrzu, 2 stacje od Poznania, samodzielne 2-pokojowe kuchnia, ogrodem, właściciel domu, zamieni na większe Poznaniu, Oferty Głos Wlkp. nr 8812.

Zamienię 4-pokojowe, ładne mieszkanie, wygody, centrum Bydgoszczy, na 3-pokojowe, wygody w Poznaniu, centrum lub Jeżyce, Sołacz, Oferty pod 1303: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1498

Pokój samodzielny, mały, na większy. — Świętosławska 8, m. 3. c1495

Pokój kuchnią, komfort, Wilda, na większe lub podobne. Oferty nr 1298: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1493

Dwupokojowe kuchnią, wytączone centralnym ogrzewaniem, łazarz, na 2—3-pokojowe, wytączone, Oferty Głos Wielkopolski nr 8785.

Zamienię pokój kuchnią, ogrodem, za miastem, na pokój kuchnią w mieście, Osiedle Naramowickie, Sarmacka 71. 8788

Wolne lokale

Mieszkanie 4-pokojowe, parter, 3-pokojowe II piętro, komfort, wykończone, zwrot remontu, Matejki 6. 8592

Garaże, obsługa, do wynajęcia na stałe Telefon 92-97. p4294

Wynajmę skromny pokoik studiującemu panu. — Oferty nr 1302: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1497

Szuka lokalu

Lokal na cichy warsztat od 50 m natychmiast wynajmę. Klimek, Bydgoszcz, ul Osada 14. 7b-50

Ubikacji jasnej do 40 m² na łazarzu poszukuję. Oferty Głos Wielkopolski nr 8807.

Studentka poszukuje umeblowanego pokoju. Cena obojętna Oferty Głos Wlkp. nr 8802.

Pokoju pierwszorzędnego u spokojnych dla sytuowanej, młodszej pani Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dla 7.388. p4381

Młodzi, bezdzietne małżeństwo (studenci) poszukują pokoju. Oferty Głos Wlkp. nr 8834.

Pokoju komfortowego, ewtl. garażu, utrzymaniem bez, lub wyłączone 1-pokojowe kuchnią, starszy samotny. Oferty Głos Wlkp. nr 8825.

Pokój umeblowany, samotnym osobom wieś. — Oferty Głos Wielkopolski nr 8813.

Dzierżawy

Wydzierżawię parcelę przy Górnej Wildzie naprzeciw firmy Cegielski na bardzo korzystnych warunkach. Oferty Głos Wlkp. nr 7b-58.

Poszukuję dzierżawy apteki, obrót minimum 400—500 tysięcy, od 1 września lub później. Of. Głos Wlkp. nr 8607.

Ubikacje suterenowe (Jeżyce) na warsztat, magazyn. Oferty Głos Wlkp. nr 8840.

Zguby

Zgubiono dowód tożsamości PKP nr 18650, wydany przez DOKP Poznań, Leon Kostera, Zielona Góra, Kazimierza Wielkiego 13. 7b-53

Zgubiono świadectwo czeladnicze zawodu fotograficznego na nazwisko Bolesław Nieznaj. 7a-103

Zgubiono zameldowanie milicyjne, kartę cechową, świadectwo pracodawcy, Bronisław Poślednicki, Puszczykowo. 8811

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU Wągrowiec. — Seweryn Trynka, Ochodza, Wągrowiec. 8803

Zgubiono legitymację kolejową nr 23229 na nazwisko Aleksander Stefan 8775

Zgubiono legitymację służbową nr 154, wydaną przez PZPW „Polska Wełna" w Zielonej Górze, Jadwiga Bilska. 7b-57

Zgubiono legitymację PPS nr 933 572, wkładkę PZPR nr 106 718, zameldowanie milicyjne, Władysław Danek, Poznań, Szewska 19. 8791

Dnia 11. 7. omyłkowo zabraną legitymację PKP nr 72940 u lekarza DOKP. Proszę o zwrot. Adam Niemczyk, Dolna Wilda nr 28, m. 10. F1281

Zgubiono legitymację Związku Zawodowego nr 213630 na nazwisko Bronisław Postaremczak 8835

Zgubiono wykaz osobisty, kartę rowerową, legitymację Stronnictwa Ludowego i Samopomocy Chłopskiej na nazwisko Antoni Kuko, Krzyżowniki, poczta Rychtal. 7a-127

Poszukiwania rodzin

Poszukuję brata Ostrowskiego Bazyla, syna Konstantego, ur. 1907 Ostrów, pow Pińsk Poleskie, Siostra Helena Borysczewska Jarnatowo, pow. Sulęcin, Poznańskie. F1277

Różne

Ogrodnictwo poniemieckie pod Poznaniem do objęcia dla uprawnionego repatrianta. Oferty Głos Wlkp. nr 8776.

Ustawiam parkany siatkowe, sztabkowe, fachowo, po cenach niskich. Rzepka, Listopadowa 24, Osiedle Grunwaldzkie. p4332

Warsztat naprawy maszyn biurowych Rohowski i Ska, Mielżyńskiego 18, tel. 43-25. p4379

Redakcja: Poznań, ul. Działyńskich 10. Telefony: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 50231, sekr. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50-234 i 64-72.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 18, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 I ptr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499.
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik" Delegatura w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 10, tel. 62-70.

Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydzielone Zakład Główny w Poznaniu K—0256

RODZINA

RYŚ PTYŚ – POGROMCĄ ZWIERZĄT

Gwidon Miklaszewski

PTYSIÓW

Ludzie oczom swym nie wierzą,
Patrząc na pogromcę zwierząt!

A nasz Ryś tak myśli sobie:
— Ja tę sztukę także zrobię!

Głowę też do paszczy zwierza
Wsadził! (Czy mu głowy nie żal?)

Nie żal! Nie żal, proszę panów,
Bo to skóra sprzed tapczanu!...

SŁUCHAMY RADIA

Niedziela, dnia 17 lipca 1949 r.

9.00 Nabożeństwo ze Szczecina; 10.20 „Gdzie grad bije — czapką pola nie nakryje" — audycja regionalna; 11.00 Węgierska muzyka taneczna; 11.20 Śpiewa chór Szkoły Podstawowej w Kaźmierzu pod dyr. K. Tobisa; 11.35 Skrzynka ogólna nr 138 — listy radiosłuchaczy omówi Alfred Sikorski; 11.45 Mozaika muzyczna; 12.04 Poranek symfoniczny z płyt; 13.15 „Niedziela na wsi" — koncert ze wsi Cyców, woj. lubelskie; 14.00 Pogadanka naukowa; 14.10 „Wiersze i piosenki dla dzieci" w wyk. Miry Grelichowskiej i Czesława Aniołkiewicza; 14.30 Ludowe pieśni buntownicze w wyk. zespołu wokalnego i instrumentalnego P. R.; 15.00 „Borys Godunow" — słuchowisko wg poematu Aleksandra Puszkina; 16.20 Antoni Areński: Trio d-moll op. 32; 16.45 „Nowe książki", felieton; 17.00 Koncert rozrywkowy; 18.00 „Pan Tadeusz" Adama Mickiewicza; 18.20 Mozart — Fantazja i Sonata c-moll w wyk. Olgi Iliwickiej (fortepian); 18.40 „Melodie świata"; 19.05 Audycja rozrywkowa „Pan Filip oświadcza się" — humoreska wg Bolesława Prusa; 19.30 „Z życia Czechosłowacji"; 20.00 Uśmiech i piosenka z Bydgoszczy; 20.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru P. R.; 21.00 Dziennik wieczorny; 21.40 Muzyka taneczna; 22.50 Lokalne wiadomości sportowe; 23.10 Muzyka.

Elektryczność w gospodarstwie domowym

Gdy mówimy o zastosowaniu elektryczności w życiu codziennym w naszych mieszkaniach, to mamy na myśli prawie wyłącznie oświetlenie elektryczne. Do światła elektrycznego jesteśmy już tak przyzwyczajeni, zwłaszcza w większych ośrodkach, że nie wyobrażamy sobie miłego mieszkania, w którym nie byłoby możliwe w każdej chwili za pomocą przekręcenia kontaktu oświetlić czy to całego pokoju, czy miejsca naszej pracy, lub kącika przeznaczonego dla spędzenia wieczornych chwil przy zajmującej lekturze.

Nie zapominajmy, że ta sama elektryczność, która z taką łatwością rozprasza ciemności nocy, oddaje nam, a przynajmniej oddawać może nieocenione usługi i w innych dziedzinach gospodarstwa domowego, pozwalając uniknąć wielu trudów, czasu i kłopotów, a co najważniejsze zaoszczędzić kosztów, przy jednoczesnym uprzyjemnieniu i ułatwieniu codziennego życia zwłaszcza dla gospodyni domu.

Jakżeż ułatwione jest życie w mieszkaniu, które posiada zelektryfikowaną

kuchnię i szereg przyrządów elektrycznych przeznaczonych do celów gospodarczych. Potrzeba nam wody gorącej do rannego śniadania — włączamy imbryk elektryczny lub maszynkę do kawy do kontaktu... i oto za kilka minut mamy świeżo zaparzoną gorącą herbatę lub aromatyczną kawę.

Cuda kuchni elektrycznej

Prawdziwą wygodą dla gospodyń, zwłaszcza tych, które same zajmują się przyrządzaniem posiłków jest kuchnia elektryczna. Kuchnie takie są najrozmaitsze: od zwykłej kuchenki jednopłytowej do całych urządzeń, składających się z kilku płytek grzejnych, na których się gotuje i piecyka, w którym się piecze.

Aby skończyć ze sprawami kulinarnymi, wspomnijmy jeszcze o pokojowej lodowni elektrycznej, która pracuje całkowicie automatycznie bez żadnego dozoru i hałasu. Możemy też założyć w kuchni mały motorek elektryczny, który wykona szybko takie prace, jak mielenie mięsa, kawy, kręcenie lodów, czyszczenie i ostrzenie noży itp.

Nowoczesne żelazka i pralnie elektryczne

Nieocenioną jest elektryczność, gdy chodzi o ułatwienie jeszcze innych czynności w gospodarstwie domowym. Utrzymanie czystości w mieszkaniu da się łatwo osiągnąć przy pomocy odkurzaczy, wyfroterowanie podłogi a nawet wywiórowanie i polerowanie nie przedstawia większych trudności, a już jednym z najbardziej popularnych przyrządów elektrycznych w każdym niemal mieszkaniu, zaopatrzonym w instalację elektryczną jest żelazko do prasowania. W tej dziedzinie poczyniono ostatnio wielkie postępy. Większość nowych żelazek elektrycznych zaopatrzona jest w termostatyczną kontrolę, dzięki której prąd zostaje automatycznie przerwany z chwilą, gdy temperatura osiągnęła pożądany stopień. Mają one również urządzenie pozwalające regulować temperaturę stosownie do rodzaju prasowanego materiału: jedwabiu, wełny, bawełny itd.

W ostatnich czasach wchodzą coraz bardziej w użycie udoskonalone pralki elektryczne. Maszyna zaopatrzona jest w automatyczne urządzenia, za pomocą których bieliznę moczy się, następnie pierze w dwóch zmianach mydlin, a w końcu przepłukuje. Następnie dzięki szybkiemu ruchowi wirowemu woda zostaje z maszyny wyrzucona, niejako wydmuchana. Rzeczy są na w pół suche i gotowe do prasowania.

A jak dogodne dla każdej kobiety są drobne przyrządy elektryczne, które służą do wszelkiego rodzaju zabiegów kosmetycznych, a więc suszka do włosów, nagrzewacz do karbówek, aparaty do masażu itd. Ileż to czasu i pieniędzy można zaoszczędzić wykonując różne zabiegi w domu bez pomocy fryzjera.

L. Wygrzywalski

FRASZKA

O przeciwnikach akcji „H"

Mówili, że na wsi
będzie kontrakcja.
A tymczasem widzą:
jest kontraktacja...

MIK

— *Jjjesteś głupi ooosioł...*
— *A ty jesteś kompletnie pijany.*
— *Tttak, ale mnie to ddo jutra ppprzejdzie...*

NASZA NOWELKA

Ilustr. AL. KRAKOWSKI

W WAGONIE

Mówi się zwykle, że treść i forma powinny być zharmonizowane, że treść powinna odpowiadać formie, a forma treści. Jak to wygląda w praktyce, przekonał się w pociągu na linii Gdynia—Kraków.

DO ODEJŚCIA POCIĄGU pozostawało zaledwie kilka minut. W naszym przedziale siedziało dwóch, sądząc z powierzchowności, sympatycznych młodych ludzi. Jeden wyjeżdżał, drugi go odprowadzał. Pod oknem siedział starszy człowiek z twarzą aktora: wypukłe szaro-niebieskie oczy, poduszeczki pod oczami i wielki, upudrowany nos ze sklerotycznymi żyłkami. Młodzieńcy żegnali się z sobą.

— Pamiętaj, jak tylko przyjedziesz, napisz lub zatelefonuj do mnie. Nie zapomnij!

— Na pewno!

— I zadzwoń do Janki. Uspokój ją.

— Dobrze! Wszystko załatwię.

Zbliżała się chwila odjazdu.

Odprowadzający spojrzał na zegarek. Wyszli na korytarz.

— No, bądź zdrów! Za kilka miesięcy zobaczymy się znowu! — I uścisnąwszy mocno rękę zeskoczył ze stopni wagonu. Pociąg przyspieszał biegu. Młody człowiek wrócił do przedziału. Podróżny z twarzą aktora zapytał:

— Przepraszam, kto pana odprowadzał — krewny czy kolega?

— Kolega. Nawet więcej, bo dobry, serdeczny przyjaciel. Znamy się od dziecka. Kocham go bardziej niż brata.

— Jak to? Serdeczny przyjaciel i tylko podanie ręki i parę zdawkowych słów na pożegnanie? Nie rozumiem! Gdy ja odprowadzałem przyjaciela choćby tylko do najbliższej stacji ściskaliśmy się serdecznie i życzyliśmy sobie wszystkiego najlepszego.

Młody człowiek lekko się zarumienił i nic nie odpowiedział. Siedzący naprzeciwko pasażer w okularach i niedbale zza gazety dorzucił:

— Forma.

— Co?

— Forma —mówię. — Chińskie ceremonie!

— Chińskie ceremonie? — wybuchnął starszy człowiek. — Według pana wystarczy: „napisz, zatelefonuj" i zdawkowe podanie sobie dłoni?

— Nie mówię, że wystarczy, tylko, moim zdaniem, dawniej było zbyt dużo ceremonii.

— Nie ceremonie — odparł pasażer z obliczem aktora — lecz uczucia. Prawdziwe uczucia, mój drogi panie!

— Czy sądzi pan, że dziś nie ma uczuć?

— Są, lecz tej serdeczności, jaka panowała dawniej w stosunkach wzajemnych nie ma. Nie dalej jak wczoraj spotkałem mego znajomego. Widzę, że dokądś się spieszy. Dokąd? — zapytuję. „Mój przyjaciel umarł — odpowiada — spieszę na pogrzeb".

I zamilkł, jakby chciał dać możność obecnym ocenić należycie ten fakt.

— Kiedy mój przyjaciel umarł — nieśliśmy go na rękach przez całe miasto i przez 3 dni opłakiwaliśmy jego zgon. A tu „wpadnę na pogrzeb" i wszystko.

Pasażer z gazetą uśmiechnął się, nic nie odpowiedział i spór ustał. Wkrótce pociąg zatrzymał się na większej węzłowej stacji. Przez okno było widać, jak wielka waliza w płóciennym pokrowcu, wlokąc za sobą małego człowieczka, również w płóciennym prochowcu, wtłoczyła się się do wagonu. Po trzech minutach płócienny bagaż i pasażer w płótnie wpakowali

Jaś! Czy się nie mylę? To ty!

się do naszego przedziału. Pasażer z obliczem aktora długo wpatrywał się w współtowarzysza podróży. Nagle zerwał się i zawołał:

— Jaś! Czy się nie mylę? To ty!

Pasażer w płótnie badawczo zmrużył oczy, wstał i, podchodząc do okna powiedział:

— Zygmunt! Kochany, drogi! Dokąd jedziesz?

Uścisnęli się mocno i wycałowali raz, drugi, trzeci. Wreszcie oderwali się od siebie i pasażer w płóciennym prochowcu zaczął przyglądać się uważnie Zygmuntowi, jakby chciał policzyć wszystkie sklerotyczne żyłki na jego nosie.

— Jak ty świetnie wyglądasz! Zupełnie się nie postarzałeś! Słowo honoru taki sam zuch, jak dawniej.

Znowu objęli się i znowu całowali jak to mówią „z dubeltówki". Nastąpiły wspomnienia przeszłości.

— Kiedy to widzieliśmy się po raz ostatni? — marszcząc brwi zagadnął człowiek w płótniaku. W 1938 roku czy w 1939? Byłeś wtedy głównym reżyserem.

— A czy ty również byłeś w naszym zespole?

— No, wiesz co? ale ty masz pamięć! Przecież to ty wyrzuciłeś mnie w pełni sezonu z teatru. Dałeś mi wtedy szkołę. Przez cały rok byłem bez pracy.

— Ja ciebie wyrzuciłem? Chyba się mylisz?

— Na pewno ty. Poszło o rolę króla Lira. Oddałeś ją, przypomnij sobie. Kosteckiemu.

— Ach, tak! — cierpko uśmiechnął się człowiek z aktorskim obliczem. — Pamiętam... pamiętam. Ale sam sobie byłeś winien. Na próbie nazwałeś mnie pijaną świnią i łapownikiem.

— Nazwałem. — Przyznał człowiek w płótniaku, — Ale zapomniałeś, że na tejże próbie powiedziałeś, że z moim talentem powinienem nie Szekspira grać a paść świnie.

Obydwaj zamilkli i pogrążyli się we wspomnieniach.

— Tak tak. Przeżyliśmy sporo — sucho zauważył człowiek z twarzą aktora i wyszedł na korytarz. Pasażer w płótniaku rzucił za nim spojrzenie i pokiwał znacząco głową. Zwracając się do nas w przedziale rzekł:

— Ależ to obrzydliwy charakter! Zły, okropny! Gdyby pies podwórzowy wpuścił go do swojej budy, zagryzłby bez wahania psa.

— Czyżby? — rzucił niedbale pasażer z gazetą.

— Nie do zniesienia. Dziesięć lat go nie widziałem i obym go już więcej nie spotkał!

Na następnej stacji węzłowej pasażer w płótniaku opuścił wagon. Gdy wychodził, znowu, jak na początku, obydwaj rzucili się sobie w objęcia i kilkakrotnie wycałowali.

— Dosyć, dosyć! Jeszcze się zobaczymy.

— I pracować będziemy razem! Pani ucałowanie rączek. Powiedz, że zawsze wspominamy ją ze wzruszeniem.

— Twojej również. Nie zapomnij!

Gdy waliza w płóciennym pokrowcu, wlokąc za sobą małego człowieczka ostatni raz mignęła w tłumie, człowiek z twarzą aktora ciężko westchnął.

— I pomyśleć tylko. Takie paskudztwo, nikomu niepotrzebne. Po co się jeszcze włóczy. A żona jego wiedźma nad wiedźmami!

He-Bar

GŁOS SPORTOWY

Komisja sportowa OWAP urządza w niedzielę (17 bm.) drugą Jednodniową Jazdę Konkursową kat. III dla członków Automobilklubu Polski Okręg Wielkopolski. Dodatkowe urządzenie J. J. K. kat III ma na celu umożliwienie szerszemu ogółowi kierowców, dopuszczenie do J. J. K. kat. II. Zgłoszeni zawodnicy winni stawić się samochodami w niedzielę o godz. 8 na placu Wielkopolskim, gdzie wozy zostaną zbadane przez Komisję Techniczną. Start nastąpi o godz. 9.

Równocześnie APOW podaje do wiadomości, że na skutek okólnika Prezydium Rady Ministrów z dnia 12. 5. br. zezwala się na branie udziału w J. J. K. kierowcom na samochodach państwowych.

Czterowiersz o pewnym dekadencie

Nie szczędził trudu ni ambarasu,
By ustrzec erę przed zębem czasu,
Lecz nie pomogły niestety liczne
Jego zabiegi dekadentystyczne.

MIK

Na Węgrzech w miejscowości Siofok, nad jeziorem Balaton, reprezentacja piłkarska juniorów polskich rozegrała towarzyskie spotkanie z miejscową drużyną. Po nieudanym występie naszej najmłodszej kadry piłkarskiej z reprezentacją juniorów węgierskich, mecz powyższy wygrali Polacy w stosunku 6:3 (3:1), zdobywając bramki przez: Biskupka 3, Bilewicza, Sąsiadka i Poświata po 1.

Polacy wygrali zasłużenie. Wyróżnili się: obrońca Kaszuba, pomocnik Bieniek oraz w ataku Biskupek i Poświat. W bramce grał rezerwowy Kociołek, który został w drugiej połowie meczu kontuzjonowany w głowę.

W ostatnim meczu piłkarskim rundy wiosennej o mistrzostwo Związku Radzieckiego drużyna CDKA pokonała moskiewskiego Spartaka 1:0 (1:0). Mistrzem rundy wiosennej został moskiewskie Dynamo, zdobywając w 17 grach 30 punktów i st. bramek 45:8. Leader przegrał tylko jedno spotkanie z Dynamo Leningrad. Drugie miejsce w tabeli zajmuje zeszłoroczny mistrz CDKA: 17 gier, 27 punktów, st. bramek 49:17, trzecie — leningradzki Zenit 25 punktów.

Do komitetu organizacyjnego wyścigu kolarskiego dookoła Polski nadszedł list od Związku Demokratycznej Młodzieży Włoskiej. Włosi wyrażają chęć przysłania na wyścig pełnej drużyny robotniczej, „aby — jak piszą — zacieśnić więzy przyjaźni między młodzieżą naszych krajów w walce o obronę pokoju na świecie".

W wyścigu dookoła Polski weźmie również udział 6-osobowa drużyna emigracyjna kolarzy polskich z Francji. W skład tej drużyny wchodzą: Frankowski, który będzie startował w reprezentacji Francji na mistrzostwach świata w Amsterdamie, bracia Wilkowie, Kłabiński (junior) brat znanego zawodowca, Wosik i Łuczak. Grupa ta zaliczona jest do czołówki kolarzy amatorów Francji.

W dniu przybycia sztafety ZMP do Poznania (18 lipca) rozegrany zostanie w Poznaniu mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami juniorów a poznańskiej A-klasy.

Włoska drużyna Milano bawiła w Ameryce, gdzie w meczu piłkarskim pokonała reprezentację Nowego Jorku 8:2 (4:2).

KTO, z kim, GDZIE?

Sobota, 16 bm

godz. 16 — **Stal—Związkowiec (Warta).** Mecz tenisowy o mistrzostwo ligi na kortach tenisowych przy ul. Daszyńskiego 136.

godz. 18 — **Ogniwo (W-wa) — Spójnia (Poznań), Legia (W-wa) — AZS (Poznań.** Dwa mecze piłki wodnej o mistrzostwo ligi na Pływalni Miejskiej na Sołaczu.

godz. 18.30 — **Związkowiec (Warta) Ib—ZKS Spójnia.** Towarzyski mecz piłki nożnej na „Arenie".

Niedziela, 17 bm.

godz. 9 — **Dalszy ciąg meczu tenisowego Stal — Związkowiec (Warta)** na kortach przy ul. Daszyńskiego.

godz. 16 — **Ogniwo (Warszawa) — AZS (Poznań, Legia (Warszawa — Spójnia (Poznań).** Dwa mecze piłki wodnej o mistrzostwo ligi na pływalni na Sołaczu